

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. noce: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600 000

Prof. Burckhardt ostrzegł Hitlera przed ryzykownym krokiem w sprawie Gdańska

Warszawa, Londyn i Paryż śledzą spokojnie wysiłki Berlina

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Odbyta w ubiegłą środę rozmowa między komisarzem generalnym Chodaćkim a prezydentem senatu Greiserem dotyczyła wyłącznie spraw tak zwanej techniki celnej.

Nie było natomiast, wbrew pogłoskom, żadnej rozmowy, w której by wzięli udział Chodaćki, Greiser i Burckhardt. Pogłoska ta jest prawdopodobnie sfałszowana w Berlinie, który wciąż jeszcze pragnąłby nadać jakiegoś znaczenie wyprawie p. Burckhardta do Niemiec.

Wysiłki te nie dają żadnego skutku ani w Warszawie, ani w Londynie, ani w Paryżu.

BRUKSELA, 17. 8. (Tel. wł.). Powoli poczynają się przedostawać na światło dzienne informacje o szczegółach rozmów wysokiego komisarza ligi narodów w Gdańsku, prof. Burckhardta z kanclerzem Hitlerem.

Prof. Burckhardt, według wiadomości, nadeszłych tu — wskazując na zdecydowaną postawę Polski — ostrzegł miał Hitlera przed ryzykownymi przedsięwzię-

ciem i zalecać miał Hitlerowi zajęcie bardziej ugodowego stanowiska; zalecał rzekomo, by Hitler starał się wysondować zaprawienie Polski, czy nie byłaby ona skłonna do kompromisowego rozwiązania kwestii Gdańska, z tym, by Rzesza ze swej strony poczyniła pewne koncesje, które umożliwiłyby porozumienie i uniknięcie wybuchu konfliktu, który w przeciwnym razie uważałby prof. Burckhardt za nieunikniony.

Ekspert wyjaśnił

GDANSK, 17. 8. (PAT). — W dniu dzisiejszym odbyła się w sądzie gdańskim rozprawa przeciwko Pawłowi Łuczajowi, kierowcy parowozu, który w czasie katastrofy pociągu pociesznego Warszawa — Gdynia koło dworca Głównego w Gdańsku odniósł ciężkie rany i przez szereg tygodni znajdował się w jednym ze szpitali gdańskich.

Przed miesiącem Łuczaj, który powrócił prawie zupełnie do zdrowia, został w szpitalu a-



PROF. BURCKHARDT
wysoki komisarz ligi narodów
w Gdańsku.

resztowany i oddany do dyspozycji sądziego śledczego.

Dzisiaj, na wniosek prokuratora, sąd skazał Łuczaję za

spowodowanie katastrofy przez zbyt szybką jazdę, na jeden rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Charakterystycznym jest fakt, że rzeczoznawca prof. politechniki gdańskiej, zapytany, czy powodem katastrofy mogły być ewentualnie wadliwe urządzenia kolejowe, jak np. zniszczone podkłady i tym podobne, jak o tym nazajutrz po katastrofie pisały dzienniki gdańskie, starając się odpowiedzialność za katastrofę zrzucić na polskie władze kolejowe, odpowiedział, że jedynym powodem katastrofy była zbyt szybka jazda.

„Sabotaż” gospodarczy

GDANSK, 17. 8. (PAT). Sąd gdański w trybie przyspieszonym skazał robotnika sezonowego, polaka, Józefa Lisa, na 1 rok i 2 miesiące więzienia za rzekome uprawianie sabotażu gospodarczego na terenie wolnego miasta Gdańska.

Również przez sąd gdański do spraw nagłych skazane zostały robotnice sezonowe, oby-

watelki polskie, Jadwiga Gabryelska, Marianna Arnochowska oraz Marianna Groberska na 2 miesiące więzienia każda za rzekome podburzanie przeciwko reżimowi narodowo-socjalistycznemu.

Aresztowania

GDANSK, 17. 8. (PAT). Gdańska policja polityczna aresztowała Elżbietę Burank, narodowości polskiej, zamieszkałą w Rumii pod Gdynią, a zatrudnioną w charakterze ekspedientki w jednym ze sklepów w Sopotach. Powód aresztowania nieznan.

Z Gdańska donoszą:

Policja gdańska aresztowała wczoraj w Cypławie rolnika polaka Pawła Sokola. Jako powód aresztowania podano, że Sokół jest źle usposobiony dla władz Wolnego Miasta Gdańska.

Z Gdańska donoszą:

Gestapo w Gdańsku uruchomiło wczoraj specjalne kolumny samochodowe do zbierania rozrzuconych na terytorium Wolnego Miasta nielegalnych ulotek.

Ofensywa dyplomatyczna Rzeszy

Projekty „pokojoyowych” konferencji rodzą się w Berlinie i są zdecydowanie lekceważone w Polsce i na Zachodzie

LONDYN, 17. 8. (Tel. wł.). — Od kilku dni w tutejszych kołach politycznych krążą różnego rodzaju pogłoski o mającej jakoby nastąpić KONFERENCJI CZTERECH MOCARSTW EUROPEJSKICH, na której przedłożone być mają warunki pokojowe państw „osi”.

Konferencja ta miałaby być zwołana z inicjatywy Mussoliniego.

Wiadomości te są zdecydowanie lekceważone przez koła polityczne, które nazywają je nieprawdopodobnymi.

Podjezwają tu, że puszczane są one w świat przez Rzeszę niemiecką i, że NIE MAJĄ ONE ŻADNEGO PRAKTYCZNEGO ZNACZENIA.

Podobnie bez znaczenia jest oświadczenie amerykańnika Fisha, że Niemcy postanowiły dać demokracjom europejskim trzydziestodniowe zawieszenie broni.

Jak wiadomo, Fish pozostaje w kontakcie z min. Ribbentropem.

Prasa angielska zaznacza, iż

w Londynie, w kołach oficjalnych, NIC O TAKICH PROPOZYCJACH NIE WIEDZĄ i, że są to tylko balony próbne ministra Goebbelsa.

Dalej pisma podają, że koła polityczne angielskie podkreślają, że propozycja odbycia kon-

ferencji czterech mocarstw jest nie do przyjęcia, lecz w ewentualnych rokowaniach MUSZĄ WZIĄĆ UDZIAŁ: POLSKA I ROSJA SOWIECKA.

Jednocześnie informują z najbardziej miarodajnych źródeł, że w przeciągu najbliższych

dwóch tygodni nastąpi formalne podpisanie przez lorda Halifaxa i ambasadora Raczyńskiego aliansu angielsko-polskiego.

PARYŻ, 17. 8. (PAT). Prasa francuska odnosi się w najwyższym stopniu krytycznie i nega-

tywnie do wszelkiego rodzaju pomysłów konferencji pokojowej 4-ch, czy też 5-ciu. Wszystkie te pogłoski przeplatane jednocześnie dalszymi informacjami o przygotowaniach Trzeciej Rzeszy i Włoch, jak również groźbami prasy niemieckiej pod adresem Polski i Anglii, są uważane przez opinię francuską za DALSIY ETAP WOJNY NERWÓW.

Należy zwrócić uwagę — pisze „Intransigeant” — na zasadniczy fakt, że wszystkie te pogłoski pokojowe pochodzą albo z Berlina, albo z Rzymu. Z Rzymu wyszły pomysły konferencji czterech i konferencji pięciu. Ani przez chwilę nie można wziąć pod uwagę pomysłów zwołania konferencji międzynarodowej, której celem byłaby zmiana granic w Europie i Afryce na korzyść Niemiec i Włoch. Konferencja taka oznaczałaby dla mocarstw t. zw. frontu pokoju KŁĘSKĘ BEZ WALKI.

Godna odpowiedź Fishowi

— amerykańskiemu zwolennikowi nowego Monachium

OSLO, 17. 8. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu kongresu Unii amerykański poseł Hamilton Fish wygłosił przemówienie, uzasadniające zgłoszoną przez niego rezolucję, ażeby rządy niezwłocznie rozważyły możliwość znalezienia sposobów rozwiązania międzynarodowych sporów za pomocą arbitrażu, rokowań i t. p.

Panu Fish odpowiedział prezydent norweskiego stortingu Hambro, który m. in. oświadczył:

„Naszym obowiązkiem jest działać w celu zachowania pokoju, lecz musimy robić to w ten sposób aby ułatwić zadania dla odpowiedzialnych mężów stanu. Musimy zaprotestować przeciwko jakemukolwiek zaproszeniu do dyskusji nad żywymi zagadnieniami, jakiegokolwiek narodu, ponad głowami odpowiedzialnego rządu tego państwa. Każda działalność dyplomatyczna, która jest podjęta bez zwracania uwagi na prawo stanowienia o sobie

państw, wywoła jaknajwiększy niepokój i obawy wszędzie”.

Przemówienie swoje zakończył on następująco:

„Jedyną drogą wyjścia z obecnego impasu, jest danie przez nas całemu światu wyraźna, że jeszcze istnieją zasady sprawiedliwości i prawa, co do których żaden kraj nie zamierza rokować, ani też nie zamierza z nich zrezygnować”.

Schodzącego prezydenta Hambrø izba przyjęła owacyjnymi oklaskami.

Zgrzyt w pięknej chwili

Nadszedł czas, że może jutro lub pojutrze oręż zabierze głos. Osobliwa chwila wymaga wyjątkowej jedności i solidarności całego społeczeństwa polskiego.

Kraj nasz zamieszkuje z górą trzy miliony ludności żydowskiej; można być antysemitą, filo lub asemitą, wolno wysuwać przeciw tej grupie słuszne lub niesprawiedliwe zarzuty (któż z nas wogóle jest bez grzechu), ale o jednym należy wyjątkowo dziś pamiętać: trzy miliony — to półmiliona żołnierza i milion w obronie cywilnej w razie wojny — liczby nie do pogardzenia nawet w państwie znacznie większym i ludniejszym. Poza tym mamy przed sobą takiego wroga, wobec którego stanowisko ludności żydowskiej nie ulega chyba dla nikogo wątpliwości. Sprawa zdaje się być prosta i nie wymaga dalszych komentarzy.

Niekaturalne i komiczne czynią niektórzy zarzuty, iż żydzi są wrogo usposobieni jedynie do hitlerystów, a nie do ewentualnie innych systemów rządzenia, innych prądów w Niemczech. W chwili obecnej wypowiedział nam walkę hitlerystom i śmieszny jest targ o skórę wilka, którego jeszcze nie postrzeliliśmy; co będzie później — zobaczymy wszyscy. Są tacy, którzy przewidują na gruzach hitlerystów potężny renesans katolicyzmu w południowych, a protestantyzm w północnych Niemczech. Można czynić rozmaite przypuszczenia, ale mamy przed sobą poważniejsze zadania, pocóż martwić się zawczasu! Czyż nie jest to również pewną dywersją, idącą na rękę obecnym panom z Berlina?

Obchodziliśmy w pierwszej połowie bieżącego miesiąca dwie wielkie i doniosłe dla nas rocznice. Ze względu na obecną sytuację polityczną nadano im słusznie charakter propagandowy; uczyniono wszystko, by stłumić wszelkie dysonanse historyczne, przeszłościowe. W zasadzie cel został osiągnięty: zmobilizowano cały naród, poruszone najszersze masy obywateli, i wiemy dobrze wszyscy, iż nie będzie dziś nikogo w Polsce, kto by nie stanął na pierwszym wezwaniu i własną pierśią nie zasłonił swej ojczyzny przed niebezpieczeństwem najazdu.

Tę niecodzienną podniosłą harmonię gorących uczuć patriotycznych usiłowali i usiłują, z zapalem godnym lepszej sprawy, skłócić — trudno wprost zrozumieć, w jakim celu — panowie endecy. Ich wstrętne i pełne zakłamania metody postępowania muszą wzbudzić wstręt i obrzydzenie w każdym polaku nie z przypadkowego urodzenia, lecz z prawdziwego przywiązania do państwa i narodu. Wszystko ma swoje granice, ale stanowczo panowie endecy przekro-

czyli je obecnie. Nie wolno dziś szcześć w kraju jednych przeciw drugim, bo owoce takiego postępowania zbiera wyłącznie wspólny śmiertelny nasz wróg! Zbyt prosta i nieskomplikowana istnieje dziś sytuacja, byśmy mogli wszystko zrzucić na karb bezmyślności lub przy padku. Panowie endecy robią wszystko, co zmierza do osłabienia odporności narodowej, do odwrócenia uwagi i stepienia ostrza w walce z istotnym przeciwnikiem, jakim w chwili obecnej jest hitlerystom — wykładnik imperializmu pangermańskiego. Pamiętamy wszystkie dobrze niedawne zachwyty endeckie i planie peanów na cześć różnych bohaterów faszystowskich i ich metod postępowania, dawanie za przykład na szęć młodzieży rozmaitych „wodzów“ minorum gentium w postaci Codreanu rumuńskiego, Degrella belgijskiego, Monsleja angielskiego, zachwyty Trzeceła ka po przyjeździe z Erfurtu i Kozickiego z Norymbergi. Pamiętamy dokładnie rozmaite deklaracje endeckie i odezwa-

nia na terenie rad miejskich, czytaliśmy liczne ich artykuły, enuncjacje, odezwy. Pamiętamy oferty składane przez „narodowców“ Mussoliniemu i „złamane serce“ po deklaracji gdańskiej gen. Franco. Gdy sa memu więc trudno będzie pozbyć się ciężkiego garbu grzechów i błędów, pocóż obarczać tym innych, zupełnie rzeczywście niewinnych, którzy umieli postawić trafniejszą diagnozę.

*

Stanowczo endecy przekroczyli wszelkie granice tego, o czym wolno dziś pisać, w artykułach w prasie partyjnej i odezwie organizacji łódzkiej endecji, wydanej w dniu święta Żołnierza Polskiego. Niech panowie autorzy i przywódcy endecji w Łodzi, którzy jeszcze nie mieli okazji oddać swej krwi za ojczyznę, wiedz, iż nie mają moralnego prawa pisać o zachowaniu się żołnierzy polskich pochodzenia żydowskiego w r. 1920, a tym bardziej prawa do wystawiania patentów na polskość i bohaterstwo.

Na artykuły zaś endeckie należy odpowiedzieć krótko i nie wątpliwymi faktami, bowiem na tym tylko oprócz można argumentację. Jedyną możliwością mieli endecy podczas wojny europejskiej, by zrehabilitować się swym wystąpieniem przeciw Niemcom i nie wykorzystali jej. Mamy na myśli sprawę korpusów wschodnich i głośną odezwę gen. Hallera, potępiającą kapitulację Dowbora - Muśnickiego. Oddział bającożyków na francuskim froncie nie miał z nimi nic wspólnego, a armii gen. Hallera we Francji narzucili się oni na opiekunów. Znały list Stanisława Grabskiego o celowym wstrzymaniu powrotu wojsk polskich z Francji do Polski wyjaśnia nam, iż z winy endecji groziła nam utrata Lwowa, z opóźnieniem dwudziestoletnim przyłączyliśmy Zaozle i wynika dziś tak aktualna sprawa Gdańska. Endekom chodziło wówczas o rzucenie kłód pod nogi Pilsudskiemu, nie zaś o Polskę i jej wielkość. Pamiętamy dobrze ich robotę oszczerczą w r. 1920.

W tych chwilach przełomowych ustąpić musiały z powodu niezdolności obrony państwa dwa gabinety endeckie, a w rządzie obrony narodowej Witosa — Daszyńskiego nie było ani jednego endeka (poza wrylistą; ministrem byłej dyktatorki pruskiej Kucharskim).

Przeczytajmy „Rok 1920“ Piłsudskiego, „Pamiętniki“ gen. Romera, przypomnijmy sobie mowy parlamentarne Daszyńskiego, przerzućmy dzienniki tych czasów, a dowiemy się o roli endeków w r. 1920.

Jakie więc prawo moralne mają oni dziś stawiania komukolwiek zarzutów, w jakim celu mającą każdą narodową, usiłującą zburzyć gmach zgody i harmonii tak nam potrzebnej w chwili obecnej. Czyż konieczne, aby dać żer sławetnemu „Teofilkowi“ z wrocławskiej stacji radiowej?

To też z uczuciem głębokiego oburzenia, a zarazem troski przypatrujemy się metodom endecji, uprawianym w tak ciężkim okresie, jak obecny.

J. K. U.

Niemcy -- starzejący się naród Hitlerystom zamienia rodzinę w stajnię rozplodową

Wielkie plany podboju Europy i świata przez Niemcy napotykają na swej drodze na zasadniczą przeszkodę, wyrażającą się cyfrą 3,5 procent przyrostu naturalnego w 1933 r.

Prof. Ignacy Czuma w broszurze „Niemcy — naród bez młodzieży“, przeprowadza analizę przyczyn, które doprowadziły Niemcy do tak wielkiego spadku urodzeń.

Obniżenie przyrostu naturalnego poniżej poziomu, niezbędnego do zachowania stanu liczebności narodu, spowodowało niepomysłną na dziś i na przyszłość strukturę wieku społeczeństwa niemieckiego w Rzeszy. Struktura ta pozwala mówić o Niemcach jako o starzejącym się narodzie.

To niebezpieczeństwo dostrzegł ruch hitlerowski i podjął próby zaradzenia mu. Jednakże hitlerystom nie dotarł do duszy ludzkiej, zadawalniając się zewnętrznymi środkami i formalnymi oznakami. Urobiony na brutalności i przymusie, oparł też i tę akcję na zarządzeniach przymusowych, a często nawet na poniżającej godność ludzką brutalności.

Jednym ze środków były pożyczki, które miały zachęcić do zawierania małżeństw i posiadania dzieci. W wyniku tego zarządzenia liczba ślubów skoczyła z 500 tysięcy cy rocznie na przeszło 500 tysięcy w ostatnich latach. Okazało się jednak, że w ciągu pięciu lat urodziło się z tych wszystkich obdarowanych par małżeńskich zaledwie 910 tysięcy dzieci; na małżeństwo przypada zatem przeciętnie niespełna 1 dziecko. System pożyczek i zapomóg dla rodzin, obarczonych licznym potomstwem nie może dać re-

zultatu, gdy dochody — wskutek fałszywej polityki ogólnej i gospodarczej — kurczą się, gdy towar kupowany staje się coraz gorszy co do jakości, gdy brak tłuszczów, nabiału, mięsa i t. d. Zamiast zdrowego dla dzieci i rodziny masła, dostaje się niezdrowe margaryny, ilość jajek w przydziale skąpa. Ojciec licznej rodziny pozoranie cieszy się wigami i zasilkami, a tymczasem jego realne, rzeczywiste dochody topnieją, maleją — a jedzenie pogarsza się i marnieje.

Dalej zastosowano środki przymusu wobec osób bezczynnych i rodzin bezdzietnych. Rodzina bezdzietna nie może dostać służącej. Nieznanaty urzędnik czy funkcjonariusz będzie zwolniony, gdy do pewnego czasu nie ożeni się, a potem będzie zwolniony, gdy np. w półtora roku po ślubie nie urodzi mu się dziecko.

Z kolei poczęto stosować środki propagandowe za dziećmi kobiet niezamężnych, co w Niemczech coraz częściej przybiera formy przymusu. Tak np. burmistrz miasta w Wattenscheid w Westfalii ogłosił zachętę w postaci zasiłku pieniężnego dla kobiet niezamężnych, które zechcą mieć dziecko, zastrzegł się jednak, że władze muszą zatwier-

dzić osobę przyszłego ojca. Głośno są też fakty propagandy nieślubnego macierzyństwa wśród dziewcząt niemieckich, zorganizowanych w państwowym związku młodzieży. Ułatwia się im to nawet przez odpowiednie rozmieszczenie obozów dla chłopców i dziewcząt, przez organizowanie wspólnych zabaw i t. d. Znamienny jest nawrót w ostatnich czasach do kultu nagości, propagowanego przez czynniki partyjne, jako jedna z form piękna germańskiego, a w gruncie rzeczy mającego być jednym ze środków, prowadzących do zwiększenia rozrodczości narodu niemieckiego.

Wszystkie te środki daly jednak niedostateczne rezultaty; przyrost w Niemczech podniósł się z 3,5 do 7 procent.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja Niemców, mieszkających poza Rzeszą. Cała przestrzeń pasa Europy od zatoki fińskiej do Jugosławii wykazuje szybkie cofanie się liczebne ludności niemieckiej, bynajmniej nie z powodu przesładowań, nie z powodu przymusowego wynaradawiania, którego mistrzem w Europie była zawsze i pozostała Rzesza Niemiecka.

W Trzeciej Rzeszy prawo odbiera rodzinie wpływ na wychowanie dzieci; całe wychowanie przejmuje partia, która je wtłacza w ciasne i z gruntu fałszywe, a nawet amoralne pojęcia.

Narodowy socjalizm, jak widać z tego, chce z rodziny zrobić jedynie stajnię rozplodową, niszcząc jej duchowe wartości i godność. Bez wyjścia na drogę duchowego i głę-

szego odrodzenia duszy niemieckiej rezultaty nie będą ani pomyslnie, ani trwałe.

Z. A.

Czy boją i palą cię nogi??

Bezbolesne usuwanie odcisków i piekającej twardej skóry łącznie z kąpielą nóg (Pedicure)

1.50

Zabiegi wykonują **pierwszorzędne** siły fachowe.

GABINET LEZCZNICZEJ KOSMETYKI

„ELITE”

Piotrkowska 86, tel. 259-28

PORADY BEZPŁATNE

Manicure 75 gr.

Komunikat Ż. T. K.

(Łódź, Piotrkowska 101, tel. 121-53)

Ostatnie wyjazdy na kolonie. Sekretariat przyjmując zapisy na ostatni turnus na kolonie letnie w Karwi nad Bałtykiem, Druskienicach, Zakopanem, Kazimierzu nad Wisłą i Muszynie. W dniu 15 bm. została uruchomiona kolonia w Zaleszczykach. Indywidualne niższe koleje. Informacje w sekretariacie od 18 do 22-ej.

Najbliższe wycieczki: W niedzielę, dn. 20 bm. 1) do Smardzewa i 2) do Poddębnie-Rydzynki. Zapisy do piątku wieczór włącznie.

W dniach od 14 do 18 września odbędą się wycieczki wagonami „cam pingowymi“. Informacje w sekretariacie.

Na piersiach Hitlera widnieje odznaka Zakonu Teutońskiego

Jak podaje „Excelsior“ paryski, kanclerz Hitlera nosi obecnie odznakę Zakonu Teutońskiego. Jest to czarny krzyż na białej tarczy. Zakon Teutoński czyli Krzyżacki został, jak twierdzi dziennik paryski, powołany na nowo do życia przez Alfreda Rosenberga, odnowiciela i twórcę mitu germańskiego. Uroczystości w Malborgu, w dawnej sie-

dzinie Zakonu Krzyżackiego, które odbyły się w 1934 roku, wyreżyserowane zostały przez Rosenberga. W czasie obchodu kanclerzowi nadany został tytuł wielkiego mistrza Zakonu. Jeśli wiadomości dziennika paryskiego są ścisłe, można zaryzykować twierdzenie, iż historia niekiedy się powtarza...

GRAND-KINO
Pocz. 4. 6. 8. 10
Ceny nie podwyższone od zł. 1.09

„Czy rodowita Niemka może być wierna swej przybranej ojczyźnie — Francji?”

FILM PRODUKCJI ANGIELSKIEJ

AS KIER

odslaniający tajniki szpiegostwa niemieckiego.

Role główne:
BRYGIDA HORNEY
I N. HAMILTON

Tak samo jak w 1914 r. Manewry armii belgijskiej z „tradycyjnym“ założeniem

W północnej części prowincji limburskiej, w okolicach Beverloo, odbywają się, zakrojone na większą skalę manewry I korpusu armii belgijskiej.

Założeniem operacji wojennych jest hipoteza, iż od wschodu, t. zn. od granicy holenderskiej zbliża się armia nieprzyjacielska, której zamierzeniem jest sforsowanie fortyfikacji belgijskich i wywalczenie przejścia

przez Belgię na zachód. Armia „niebieskich“ usiłuje zatrzymać marsz „czerwonych“.

*

Rząd norweski zamówił w U. S. A. dwanaście bombowców Curtiss'a za cenę 3 milionów koron. Poza tym nabyto w St. Zj. licencje na budowę tych maszyn, które mają być konstruowane w zakładach norweskich.

Presja Niemiec na Węgry

Minister Csaky u Hitlera w Obersalzbergu

Instrukcje Goebbelsa dla placówek propagandowych w państwach naddunajskich

LONDYN, 17. 8. (Tel. wł.). — W związku z wiadomościami o presji wywieranej przez Niemcy na Węgry, wielkie znaczenie przypisują nowej rozmowie min. Csaky z Ribbentropem, rozmowie, która odbyła się dzisiaj.

Dodać należy, że wczorajsza rozmowa Csaky — Ribbentrop

trwała 3 godziny. Dziś min. Csaky udał się do Obersalzberg do Hitlera, z którym odbył również konferencję.

Atak propagandy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Według otrzymanych w War-

szawie informacji, placówki propagandowe niemieckie w państwach naddunajskich otrzymały instrukcję zawierającą następujące 5 punktów:

- 1) ntwierdzać społeczeństwo, że Pomorze i Gdańsk w najbliższych tygodniach przejdą bez wojny do Niemiec.
- 2) przygotować mniejszość

niemieckie w państwach naddunajskich do tego, że Węgry będą zmuszone do zacieśnienia stosunków z Niemcami i, że nie jest wykluczona nawet unia personalna Niemiec z Węgrami.

- 3) szerzyć przekonanie, że spory terytorialne w Europie południowej będą rozstrzygnięte zgodnie z wolą i decyzją Nie-

miec i że wiara w pomoc państw zachodnich jest naiwnością.

4) zwalczać prestiż Wielkiej Brytanii, Francji i Polski, szerząc poglądy, że prąd pokoju to bluff.

5) lansować pogłoski, że Jugosławia przystępuje do sojuszu z państwami „osi“.

Ameryka przyrzekła Sowietom

poparcie na wypadek wielkiej wojny rosyjsko-japońskiej

Państwa bałtyckie zaniepokojone o losy swej neutralności

MOSKWA, 17. 8. (PAT). — Rozmowy pomiędzy misjami wojskowymi angielską, francuską i sowiecką były kontynuowane dzisiaj od godz. 10-ej rano do godz. 14-ej po południu.

Jutro nastąpi przerwa w rozmowach, ponieważ członkowie misji cudzoziemskich będą obecni na dorocznym uroczystościach lotniczych, które odbędą się na lotnisku w Tuszyńcu.

TALLIN, 17. 8. (PAT). — „Baltic Times“, omawiając sytuację państw bałtyckich w związku z rozmowami wojskowymi w Moskwie, wyraża obawy i pisze, że utrzymanie linii neutralności dla państw bałtyckich jest jedyną prawidłową drogą dla bezpieczeństwa pokoju na wschodzie północnej Europy.

Steinhardt u Stalina

RYGA, 17. 8. (Tel. wł.). — Według wiadomości z Moskwy, rozeszła się tam trudna do spraw

dzenia pogłoska, że wczoraj Stalin w willi podmoskiewskiej, gdzie spędza urlop, miał

przyjąć nowego ambasadora Stanów Zjednoczonych, L. Steinhardta, który, jak wiado-

mo, przed tygodniem przybył do Rosji sowieckiej.

Ambasador amerykański miał

pozostawać u Stalina przeszło dwie godziny i omówić z dyktatorem kremlowskim z polecenia własnego rządu oba państwa interesujące aktualne sprawy na Dalekim Wschodzie

Stalin, jak głosi ta pogłoska, miał podczas tej rozmowy przede wszystkim interesować się stanowiskiem Stanów Zjednoczonych na wypadek wielkiej wojny pomiędzy Rosją sowiecką a Japonią.

Ambasador Steinhardt ponoć miał Stalinowi oświadczyć, że w takim wypadku wprowadzenie przez Stany Zjednoczone embargo na materiał wojenny do Japonii jest pewne.

Zdaniem kół moskiewskich obserwatorów zagranicznych, o ile pogłoska ta okaże się prawdziwą, to będzie to świadczyło, że sytuacja na Dalekim Wschodzie jest bez porównania poważniejsza, niżeli na ogół przypuszcza się.



Przedstawiciele sowieccy witają na dworcu moskiewskim delegatów armii francuskiej i angielskiej.

Incydent graniczny rumuńsko-węgierski

BUKARESZT, 17. 8. (PAT). — Urzędowo donoszą, że na pograniczu węgierskim, rumuński patrol służby pogranicznej przeprowadzając inspekcję swego odcinka granicznego, został znieścacka napadnięty.

Do patrolu oddano szereg strzelców. Jeden z żołnierzy, trafiony kulą w plecy, padł na miejscu. Plutonowy patrolu został pokuty bagnetem i znajduje się w stanie beznadziejnym. Natomiast sanitariusz patrolu, który był na inspekcji sanitarnej zaginął bez śladu. Na miejscu napadu znaleziono szereg łusek od naboju pochodzenia węgierskiego.

Napad na kupca ze śmiertelnym finałem

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ofiarą zbrodniczego napadu na kupca w Warszawie Jonas Kulig, właściciel magazynu konfekcyjnego przy ul. Nowy Świat nr. 36.

Kulig wraz z rodziną przebywał na lotnisku, w Michalinie pod Warszawą. Ubiegłej nocy, w niedzielę wieczorem, gdy Kulig siedział na stacji z zamiarem udania się do Warszawy, został znieścacka napadnięty przez jakiegoś zbira i ugodzony w głowę.

Kulig padł na ziemię brocząc krwią. Ciężko rannego przewieziono pociągiem do Warszawy i umieszczono w jednej z lecznic, gdzie w dniu wczorajszym zmarł.

Wdrożone zostało energiczne śledztwo.

Konflikt sowiecko-japoński uległ dalszemu, groźnemu zaostrzeniu

RYGA, 17. 8. (Tel. wł.). — Według wiadomości z Moskwy, pomimo właściwej międzynarodowej polityki sowieckiej, tajemniczości w sprawie polityki sowieckiej, wszystko wskazuje na to, że Rosja sowiecka i Japonia znajdują się na drodze ku wielkiej wojnie japońsko-sowieckiej.

Głównym powodem ma być rozszerzająca się coraz bardziej na pograniczu mandżursko-mongolskim mała wojna japońsko-sowiecka. W związku z tym właśnie, miała być zarządzona przez obie strony

dotąd koncentracja znacznych sił wojskowych na Dalekim Wschodzie. Tym też tłumaczy się między innymi zamknięcie dla ruchu cywilnego wszystkich sowieckich linii lotniczych, idących na Daleki Wschód i inne nadzwyczajne a zgoła nieoczekiwane zarządzenia.

Jest rzeczą charakterystyczną, że charge d'affaires ambasady sowieckiej w Tokio, Smetanin, który przed miesiącem był wezwany do Moskwy, wciąż pozostaje w Rosji sowieckiej. Odejście zaś ambasady sowieckiej zarządza jej sekretarz,

niejaki Generalow, który ma wogóle uchylać się od jakichkolwiek bądź kontaktów z M. S. Z. japońskim. Z gmachu ambasady sowieckiej w Tokio został nawet zdjęty szyld.

Rząd sowiecki nie zdradza najmniejszych chęci do pójścia na jakikolwiek odprężenie. Pomimo bowiem usilnych starań, Molotow wciąż ma uchylać się od rozmów z japońskim ambasadorem Togo, pozostawiając prowadzenie z nim wszelkich rozmów wicekomisarzowi spraw zagranicznych Lozowskiemu.

Rzesza nie wypuszcza do Włoch

mieszkańców Przedarlunii i północnego Tyrolu

BERLIN, 17. 8. (PAT). — Z Innsbrucku donoszą, że władze niemieckie w Austrii wprowadziły ograniczenia w ruchu pasażerskim między Włochami a pogranicznymi okręgami: Przedarlunii i Tyrolu półn.

Mieszkańcy tych okręgów mogą jechać do Włoch tylko za specjalnym zezwoleniem, przy czym tym, którym tego pozwo-

lenia udzielono, władze niemieckie zakazują zatrzymywania się w Tyrolu południowym (włoskim). Również obywatelom Rzeszy nie wolno w czasie podróży zatrzymywać się w Tyrolu południowym.

Kasy kolejowe nie mogą sprzedawać biletów kolejowych ze stacji niemieckich do stacji południowo-tyrolskich.

W Innsbrucku zostaje założone specjalne biuro, które w wypadkach udziela zezwoleń na kupno biletu do jednej ze stacji w południowym Tyrolu.

Mały ruch graniczny między Tyrolem austriackim a Tyrolem włoskim podlega tym samym ograniczeniom.

Modły o pokój

Cała Polska w poczuciu słuszności swojego stanowiska, gotowa do obrony orężnej swych niezachwianych praw, gdy zajdzie tego potrzeba, nie traci jeszcze nadziei, że da się to stanowisko i w drodze pokojowej zachować, jeśli tylko burzyciele pokoju światowego wobec zdecydowanej postawy obrońców pokoju ochłoną w swych zdoływczym zapędach. Naród cały zanosí do Boga modły o pokój dla Polski.

Arceybiskup Gall, celem uproszenia pokoju zarządził, aby kapłani odmawiali we mszach św. modlitwy o pokój, a w niedziele i święta we wszystkich kościołach po sumie były odśpiewane suplikacje.

Ulotki o Polsce z perfidną treścią

BERN, 17. 8. (PAT). — W tych dniach dostrzegły urzędy pocztowe we szwajcarskie, że liczba listów, które normalnie wpływają z Szwajcarii, niezwykle wzrosła, wskutek pojawienia się wielkiej ilości listów podejrzanego zawartości.

Przy bliższym zbadaniu tej kwestii, okazało się, że rzekome listy prywatne zawierały materiał propagandowy narodowo-socjalistyczny w formie apelu i listów skierowanych do obywateli francuskich i wzywających ich do porozumienia się z Niemcami kosztem Polski.

Władze pocztowe szwajcarskie skonfiskowały kilka tysięcy tych listów.

PAŃSTWO ŻYDOWSKIE KONIECZNOŚCIĄ ŚWIATOWĄ

-- oświadczył prez. Weizman na kongresie genewskim

GENEWA, 17.8. (ŻAT) — We wstępie do dzisiejszego referatu o sytuacji politycznej, dr. Weizman stwierdził, że przed dwoma laty kongres miał rozstrzygnąć sprawę stosunku do propozycji utworzenia państwa żydowskiego na obszarze stanowiącym część Palestyny. Dziś zaś kongres stoi w obliczu oświadczenia władz mandatowych, które w swej istocie jest przekreśleniem całej polityki ubiegłych 20 lat.

Dr. Weizman zebrał następnie prace komisji Woodheada. Zadaniem jej było nie zrealizowanie zaleceń Pecla, lecz urządzenie **POGRZEBU DRUGIEJ KLASY**. Wszyscy wiedzą, co zaproponowała komisja Woodheada. Nie wypowiedziała się ona za utworzeniem odrębnego państwa żydowskiego, zaś gdyby rząd przy tym obstawał komisja proponuje takie okrojenie obszaru projektowanego państwa, aby poza jego obrębem pozostały tereny rozbudowane krwią i potem żydowskim. Żydzi mieliby się na to zgodzić. Chodziło o stworzenie pozorów, że żydowska siedziba narodowa już jest zbudowana. Tak więc egzekutywa już w roku 1936 stanęła wobec sytuacji, że **MANDATU JUŻ PRAWIE NIE MA**. Powstała pustka, którą rząd angielski odczuwał i pragnął czynić za pełnić.

Gdy się prowadzi z kimś rokowania, albo się ma zaufanie, albo się wcale nie pertraktuje. Oprócz arabsów palestyńskich Mac Donald zaprosił również państwa arabskie, które pod względem prawnym nie mają wspólnego z Palestyną. Egzekutywa stała wobec dylematu. Pójść czy nie pójść na konferencję londyńską? Słusznie czy niesłusznie, zapadła decyzja o udziale w rozmowach, których przebieg jest wszystkim znany.

Wszystkie oświadczenia, jakie Mac Donald złożył, były tego rodzaju, że nie dawał on wyrazu stanowisku żydowskiemu, czy angielskiemu, lecz wręcz arabskiemu.

Anglicy mówili nam — i w tym jest ziarno prawdy — że sprawa angielska jest również naszą sprawą, żydowską. Lecz — mówili oni — razem będziemy współżyć w nowym świecie bądź też razem będzie my pobici. Dlaczego się spieszy? Przyczyną nam

PRZYKŁAD CZECHOSŁOWACJI Narodził się, twierdzono, czynią niekiedy dobrze, gdy się nie spieszą i we właściwym czasie się wycofują.

Myszą na to odpowiedzieli: Jaka będziemy mieli korzyść z tego, że ja, Weizman, i Ben — Gurion zrezygnujemy. Naród żydowski nigdy nie wyrzeknie się Palestyny.

W ten sposób doszło w maju 1939 r.

DO BIAŁEJ KSIĘGI

Nie wiem dokładnie co myślą arabowie, wiem jednak, że jeśli my jesteśmy nieszczęśliwi, nie znaczy to, że oni są szczęśliwi. Biała księga zawiera 5 i 10-letnie terminy realizacji. Z czystym sumieniem muszą sobie arabowie powiedzieć, że tak **LATWO SPRAWA NIE PÓJDZIE**. Muszą zrozumieć, że gdy chodzi o żydów, nie mają do czynienia z jakimś pojedynczym feodalnym kacykiem. Widzą oni co się stało z Syrią już po Białej księdze, z Syrią, która otrzymała autonomię jeszcze przed 4 laty a przecież Biała księga głosi, że sprawa palestyńska ma być uregulowana za lat dziesięć. Arabowie chcieli biec zanim jeszcze nauce się chodzić, lecz im gwałtowniejsza jest ich krytyka sprawy palestyńskiej, tym bliżej jesteśmy zwycięstwa.

Rzecz charakterystyczna — oświadczył Weizman — jak przedstawia się mentalność ludzi, którzy rozstrzygają o losach Palestyny.

Są to **UCZCIWI LECZ NAIWNI LUDZIE**. Scierają się dwa światy. Z jednej strony świat, który operuje argu-

mentem samolotów i armat, zaś z drugiej strony ludzie, którzy wierzą jeszcze w czarodziejską moc werwetów i operują argumentami zaczerpniętymi z proroka Jezajasza.

My stanowimy awangardę, którą zwalczają ciemne moce. Świat katolicki częściowo już to rozumiał. Świat demokratyczny już to rozumie. Gdy wróg cywilizacji nas znieweczy, zabierze się on do niszczenia innych odłamków, zaś przede wszystkim demokratycznego. Gdy się chce niszczyć cywilizację, unicestwia się przede wszystkim żydów.

Należy przekonać świat, że kwestia żydowska jest kwestią światową, że — jak stwierdził Herzl — państwo żydowskie jest

KONIECZNOŚCIĄ ŚWIATOWĄ, lecz dziś nie powinniśmy toczyć już walki, aby szerzyć to przekonanie. Prawda w sposób okrutny ukazała się w całej swej oczywistości. Żydowskie zagadnienie uchodźców i jego straszliwe skutki pozostają w ścisłym związku z licznymi skomplikowanymi kwestiami społecznymi i politycznymi, w obliczu których stoi wtrącony w stan niepewności świat, domagając się rozwiązania.

Jest **GORZKĄ IRONIA DZIEJÓW**, że jeden z najpiękniejszych ludzkich czynów Anglii przeistoczony został prawie w swe przeciwieństwo przez rząd, na czele którego stoi syn owego męża stanu, który był orędownikiem tego czynu. Ironia jest tym bardziej gorzka, że próba

ta unicestwienia wielkiego czynu historycznego, podjęta została obecnie, w chwili krytycznej dziejów żydowskich, gdy niedola żydów jest większa niż kiedykolwiek i gdy świat z powodu ciągłych okrucieństw stał się nieczuły, z lekkiem przygląda się losowi wielkich odłamków żydostwa.

Nie dochowałbym jednak wierności memu narodowi i sprzeniewierzyłbym się najlepszym tradycjom Wielkiej Brytanii oraz pamięci wielkich osobistości, których nie ma już wśród nas, gdy toczymy

WALKĘ O SPRAWIEDLIWOŚĆ, gdybym z tej trybuny nie oświadczył całemu światu, że dzieje nam się ciężka krzywda. Pragnę podnieść mój głos, aby dać wyraz najmocniejszemu protestowi, na jaki mnie stać. Nie zastrzyżymy na takie traktowanie. Ufni w brytyjskie przyrzeczenia, które przez tyle lat uważaliśmy za święte i zatwierdzone przez 52 narody, od przeszło 20 lat znów odbudowywaliśmy naszą siedzibę narodową. Jego podwalina była duszą naszego narodu, wszystko co mieliśmy najlepszego związałyśmy z tym dziełem, nasz mózg i serce, krw i cały dobytek, „dobytęk” najuboższych z ubogich.

Zobowiązanie międzynarodowe zatwierdzone przez cały świat cywilizowany w sprawie kraju, który dla nas wszystkich jest święty, takie zobowiązanie nie może być potraktowane

JAK ŚWISTEK PAPIERU, zaś już w każdym razie nie przez Wielką Brytanię, która zawsze sza-

nuje prawo, traktaty i zasady moralne w stosunkach międzynarodowych.

Lecz nigdy nie ugnieśmy się przed niesprawiedliwością. Żadna sofistyka nie przysłoni prostego faktu, że nowa polityka stanowi atak na nasze podstawowe prawa w Palestynie, próbę zmiany biegu dziejów żydowskich.

Szanowni Koledzy! Twierdzenie, że nasza polityka zbankrutowała jest nieuzasadnione. Nasza polityka nie poniosła klęski. Nie myśmy przepadli, lecz

NAS ZAWIEDZONO.

Jesteśmy boleśnie dotknięci, lecz nie mamy się czego wstydić. Niejedno naturalnie możemy sobie zarzucić. Mogliśmy niewątpliwie być w Palestynie większą jeszcze siłą, niż obecnie. Lecz nie jesteśmy odpowiedzialni za to, że obecny rząd Wielkiej Brytanii usiłuje cofnąć jeden z największych czynów w dziejach Anglii. Im większe koncesje czyni się terrorystom, tym większe są ich żądania. Kogokolwiek jednak wypadnie winić za dziwaczny zwrot w polityce palestyńskiej, my na ten zarzut nie zasługujemy.

Nasze samoopanowanie w ubiegłych trzech latach było największym ciężarem dla naszego narodu, lecz było to również dowodem wielkiej mocy. Może nie otrzymaliśmy za to dostatecznej nagrody, lecz nie czyniliśmy tego dla nagrody, gdy w ciągu trzech lat przeciwstawialiśmy prowokacjom wielkie tradycje, zachowując

WYSOKI POZIOM ETYCZNY.

Gdnym jest ubolewania, że ludzie nieodpowiedzialni lub grupy pozwalają sobie łamać nie tylko naszą dyscyplinę narodową, która w tak krytycznej chwili ma decydujące znaczenie, lecz również odstąpić od zasad etycznych, które przyświecały naszemu narodowi w ciągu stuleci. Chcemy się nadal kierować własnymi zasadami etycznymi, własną tradycją i odrzucamy precz prawo dżungli.

Wypowiadamy się za metodą konstruktywną, jesteśmy **PRZECIWN I WSZELKIEMU PRZE LEWOWI KRWI**, chyba, że chodzi o samoobronę. Od wielu pokoleń budowaliśmy Palestynę, nie czyniąc nikomu krzywdy i nie ograniczając niczych praw. Budowaliśmy i pracowaliśmy, gdy inni niszczyli i mordowali.

Wystawiano naszą cierpliwość na próbę aż do ostatecznych granic, lecz mimo wszystkich trudności zbudowaliśmy w Palestynie pożyteczny bastion w obronie narodu żydowskiego.

Zebrałiśmy się w dniu gorzkiej niedoli. Setki tysięcy żydów tuła się bezdomnie. Trudno jest znaleźć słowa pociechy. Lecz wiemy, że musimy się wznieść do wysokości wielkiego zadania, które na nas spoczywa. Musimy być silni i wytrwali, zaś przede wszystkim zważać. Jedyną wolą żydostwa jest naj wyższym nakazem chwili. Musimy stanąć jednolicie w woli obrony międzynarodowo uznanych naszych praw.

Gneźbieni w Niemczech polacy masowo uciekają do ojczyzny, pozostawiając majątki za kordonem

TORUŃ, 17. 8. (PAT). Na teren Polski daje się zauważyć ostatnio coraz większy napływ obywateli niemieckich narodowości polskiej, dla których dalszy pobyt w Niemczech staje się niemo-

żliwy. Wszyscy polacy powiatu bytomskiego otrzymali od władz niemieckich nakaz opuszczenia pasa granicznego w głąb Rzeszy, przy czym dzieci ich mają być

odesłane do specjalnych obozów. Majątki ich przy tym obłożono sekwestrem, lub też od razu oddano kolonistom niemieckim. Do kilku wsi pogranicznych przybyło w nocy 117 rodzin pol-

skich, które przyprowadziły ze sobą jedynie 32 krowy i 6 koni. Przy przekroczeniu granicy ostrzeliwani byli przez straż niemiecką.

Do innej wsi przybyły trzy rodziny polskie, składające się z 19 osób, mając przy sobie tylko drobne mienie.

Uchodźcami polskimi zajęły się władze polskie.

BERLIN, 17. 8. (PAT). Ze Śląska donoszą, iż zarządzeniem tajnej policji państwowej, szereg polaków zostało wydalonych w powiecie bytomskim na Kaszuby ze swej ojczyzny.

W przeciwieństwie do dotychczas stosowanego przez władze niemieckie postępowania, wydaleniu obecnie polacy muszą w terminie do 17 bm. zgłosić się w urzędzie tajnej policji, skąd będą wysłani na wyznaczone im przez władze niemieckie miejsce robot.

Niemcy koncentrują w Słowacji Droga przez przełęcz Jabłonkowska zamknięta

PARYŻ, 17. 8. (Tel. wł.). Droga przez przełęcz Jabłonkowską przy granicy polsko - czeskiej została przez Niemców zamknięta dla ruchu kołowego.

W Słowacji gromadzi się coraz więcej wojska niemieckiego, szczególnie w dolinie rzeki Wagu.

LONDYN, 17. 8. (PAT). Korespondent „Timesa“ donosi z Bratysławy, że na ulicach tego miasta zwiększyła się ogromnie ilość mundurów niemieckich, których nie widziało się dotąd.

Bardzo wielu Niemców, którzy od szeregu tygodni byli w Bratysławie w ubraniach cywilnych — obecnie oficjalnie para-

dują w mundurach. Korespondent twierdzi, że ilość wojska niemieckiego w Słowacji została znacznie zwiększona.

Wszystkie drogi prowadzące do Zylina, najważniejszej stacji węzłowej kolejowej zostały obecnie zamknięte dla ruchu cywilnego.

Zmarł Wojciech Korfanty Pogrzeb odbędzie się w Katowicach

WARSZAWA, 17 8. (PAT). Dziś o godz. 4 rano w szpitalu św. Józefa zmarł Wojciech Korfanty.

Dziś odbędzie się w kościele Zbawiciela msza św.

Zaraz po nabożeństwie zwłoki będą przewiezione z Warszawy do Katowic.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę lub też w niedzielę w Katowicach.

*

Ś. p. Wojciech Korfanty był synem górniką z kopalni „Fanny”. Już jako uczeń zostaje wciągnięty w wir pracy niepodległościowej. Za przemówienie w języku polskim zostaje ze szkoły wydalony. Po pewnym czasie uzyskuje możliwość zdania matury, po czym studiuje ekonomię na uniwersytetach

w Berlinie i Wrocławiu. W tym czasie bierze żywy udział w tajnej organizacji studenckiej, wygłaszając w hutach i kopalniach antyniemieckie przemówienia. Spotyka się z ostrymi represjami ze strony prusaków i zostaje skazany aż 70 razy.

W r. 1903 zostaje wybrany jako pierwszy polak do Reichstagu. Nieustraszone szermierze wolności demaskuje bezprawia pruskie.

Piętnastoletnia działalność Korfante go zostaje uwieczniona w grudniu 1918 roku wyborem do polskiej rady ludowej i komisariatu, w którym obejmuje sprawy wojskowe i zagraniczne. Wybuch powstania wielkopolskie.

W lutym 1920 roku Śląsk obejmują wojska sojusznice.

Korfanty, jako komisarz plebiscytowy, na czele parotyskiej armii swoich pomocników czynił nadludzkie wysiłki, aby oprzeć się olbrzymiej przewadze wroga.

Skrytobójcze zamachy na Korfante-

go, wyznaczenie dużej ceny za jego głowę, wreszcie otwarty atak na siedzibę komisariatu, z którego ledwie z życiem uchodził, oto niektóre z arsenatu środków, do jakich uciekali się Niemcy.

W rezultacie plebiscyt, odbyty w marcu 1921 r., przynosi około 480.000 głosów polskich. Groźli niekorzystny dla Polski podział Śląska.

Korfanty decyduje się na krok stanowczy: wywołuje powstanie. Historyczne postanowienie zapada 30 kwietnia 1921 r., a w dwa dni później oddziały powstańcze ruszają do ataku.

W wolnej Polsce Korfanty, po przyłączeniu Śląska, bierze udział w życiu parlamentarnym, jako poseł sejmowy, a po tym senator. W gabinecie Wincentego Witosa w 1923 r. był wicepremierem.

Staje na czele Chrześcijańskiej Demokracji.

Przed Wrześniem Korfanty opuszcza Polskę. Wraca do kraju pod koniec zeszłego roku.

Na bezludnej wyspie głodują uchodźcy

SOFIA, 17.8. (ŻAT) — Na małej bezludnej wyspce naprzeciw ujścia Dunaju, niedaleko miasta portowego Ruszucuk, przebywa od pewnego czasu kilkanaście rodzin uchodźców żydowskich z Niemiec.

Sytuacja uchodźców jest straszliwa. Oczekują oni przybycia okrętu, który by ich zabrał, na razie jednak nie wolno im opuszczać wysepki. Dostarczanie żywności przez gminę żydowską jest bardzo utrudnione. Nieszczęśliwcy nie mają nawet wody zdanej do picia.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.



Od kilku lat paryski pałac Trocadero ulega przeróbce. W związku z tym usunięto również rzeźby, tworzące z pałacem architektonicznie skomponowaną całość. Zniknął tak z otoczenia wieży Eiffla hipopotam, zniknął i byk — darowany miastu Nimes. Podarunek ten wywołał oburzenie miasta Beaucaire, które słynie z najpiękniejszego bydła, hodowanego w jego okolicy. Deputowani tego okręgu zmuszeni zostali do złożenia odpowiednich oświadczeń w imieniu swoich obrażonych wyborców, jednakże nie nie pomogło, rząd nie chciał cofnąć daru dla miasta Nimes. Wobec tego zebrano składkę i zamówiono u jednego z rzeźbiarzy posąg byka, którego prototypem miały być słynne woły z Camargue.

Rzeźbiarz, wykonując dosłownie zlecenie, wyrzeźbił byka przedstawiając zarządowi miasta makietę. Wtedy rajcowie miasta wychodząc z założenia, że byki są złośliwe i nie odpowiadają spokojnemu usposobieniu mieszkańców Beaucaire, zażądali od artysty aby — wykastrował swojego byka. Na tym tle wyніł spór, który obecnie rozstrzygają francuskie sądy.

Po ogłoszeniu przez rząd francuski szeregu dekretów populacyjnych aaslo Republiki będzie brzmiało: Egalite, Liberte, Maternite.

Podobizna pisarza — część składowa ubioru kobiecego

W Paryżu powstała ostatnio ciekawa moda, przyozdabiania ubiorów kobiecych szarfami z portretem któregoś z autorów, ulubionych przez daną osobę. Szarfki te przypina się na ramieniu, kokardka z główką tworzy rodzaj bukietu, a dwa końce wstęgi spadają luźno na piersi. W taki sposób panie we Francji mają możliwość publicznego popisywania się swoimi najgorętszymi sympatiami literackimi.

6-motorowy samolot

W Moskwie odbywają się obecnie ostatnie próby z olbrzymim samolotem poruszonym sześcioma motorami. Samolot ten ma 63 metry rozpiętości w skrzydłach, wysokość jego wynosi 7 metrów. Moc motorów wynosi 7 — 8 tysięcy HP, waga bez obciążenia — 35 tonn, pojemność ładunkowa — 45 tonn. Samolot może zabrać 64 pasażerów i 8 ludzi załogi.

Tatusiu, pomyśl o mnie...

Jak oduczono królewicza od szybkiej jazdy

Nie tylko holenderski książę-malzonek Bernard znany jest ze swej namiętności do sportu samochodowego, która była już przyczyną poważnego wypadku, akurat w czasie, gdy księżna Juliana spodziewała się rozwiązania.

Taką samą miłością do samochodów odznacza się również duński książę Knut, młodszy syn króla Krystiana. Jego rodzina i żona cierpią wiele z powodu jego upodobania do nadmiernie szybkiej jazdy, obawiając się każdej chwili jakiejś katastrofy.

Lecz podczas, gdy królowa Wilhelmina stosuje wobec księcia Bernarda ostre represje i zabrania mu szybko jeździć lub nawet wogóle samemu prowadzić maszynę — zakaz, który oczywiście jest stale przez księcia omijany — żona księ-

Odnaleziony Watteau

Jak „Obojętny” wrócił do muzeum paryskiego

W tych dniach miało miejsce sensacyjne zdarzenie — pojawił się złodziej, który przed dwoma miesiącami skradł z Louvre'u sławny obraz Watteau „Indifferent”. Zjawił się do sędziego śledczego i wręczył mu obraz. Przystępca nosi rosyjskie nazwisko Bogusławskij. Urodził się w Paryżu przed 25 laty; ojciec jego przyjął francuskie obywatelstwo a matka była francuzką. Rodzice dali mu francusko-rosyjskie imiona: Sergiusz — Klaudiusz. Ojciec jego był maklerem. Młody Bogusławskij nie mieszkał z rodzicami, miał on mansardę na ulicy St. Honoré nr. 203, w pobliżu Louvre'u.

W POKOJU SĘDZIEGO ŚLEDZIEGO

O godzinie 4-ej po południu, w pałacu sprawiedliwości zjawił się Sergiusz Bogusławskij w towarzystwie swego adwokata, Marcela Moureaux.

Sędzia śledczy, Marchat, którego chcieli widzieć, dopiero co wrócił z urlopu.

Po wejściu do jego gabinetu, Bogusławskij rzekł:

— Nazywam się Bogusławskij, mam lat 25 i przyniosłem panu „Obojętnego”.

I wręczył sędziemu paczkę, za winiętą w gazetę. Był to obraz Watteau, lecz w innej ramie.

JAK ODBYŁA SIĘ KRADZIEŻ

— Działalem sam, nie wtajemnicząc nikogo w mój zamiar — wyjaśnił Bogusławskij sędziemu Ubóstwian twórczość Watteau i uważam go za największego artystę XVIII wieku. Obraz „L'Indifferent” uważam za jedno z jego najlepszych dzieł. Uczylem

się trochę malarstwa, strasznie je lubię i z bólem patrzyłem, jak muzealni restauratorzy zepsuli ten obraz. Opanowała mnie chęć przyszużenia się sztuce i postanowiłem przywrócić obrazowi jego pierwotny wygląd.

W ciągu całego roku prześladowała mnie ta myśl. Gdy powziąłem ostateczną decyzję, przeszły jeszcze trzy tygodnie, nim ją wprowadziłem w czyn.

Następnie Bogusławskij opowiada, jak przeprowadził kradzież.

— W ciągu dwóch tygodni codziennie przychodziłem do sali, w której wisiał obraz. Gdy w sali nie było dozorców, wsuwałem rękę pod ramę i kręciłem śrubę, na której wisiał obraz. Po dwutygodniowych usiłowaniach — złamałem ją. Po tym trzeba było tylko zdjąć obraz.

Uczył to Bogusławskij 13 czerwca r., o godz. 2 min. 30 po południu. Było to w niedzielę, i w muzeum było dużo zwiedzających. W jaki sposób złodziej nie ściągnął na siebie niczyjej uwagi?

— W sali — opowiada dalej Bogusławskij — było wówczas 5 do 6 osób. Wszyscy patrzyli na ściany i nikt nie zwracał na mnie uwagi. Trzymałem w ręku gaze-

te. Dozorca stał odwrócony do mnie plecami. Wyciągnąłem rękę, zdjąłem obraz ze złamanego gwoźdźca i wsunąłem w gazetę. Trzymając gazetę pod pachą, spokojnie wyszedłem z sali, a po tym z muzeum. Nikt mnie nie zatrzymał. Nie może pan sobie wyobrazić, jak szczęśliwy byłem, spiesząc z drogocennym obrazem z Louvre'u do domu.

POPRAWIANIE „RESTAURATORÓW”

— W domu oczyściłem obraz z warstwy lakieru; oczyściłem starannie twarz i płaszcz postaci. Okazało się, że miałem rację: restauratorzy wprowadzili do dzieła Watteau zniekształcające poprawki.

Bogusławskij upewnia sędziego, że napisał książkę, w której dowiodł na licznych przykładach, jakimi barbarzyńcami są restauratorzy. Zamierzał odesłać „Obojętnego” z listem do Louvre'u i... odebrać sobie życie.

Lecz przed spełnieniem swego zamiaru przyznał się do kradzieży swemu przyjacielowi, młodemu aktorowi Ryszardowi Depret. Ten namówił Bogusławskiego, aby zwrócił obraz i polecił mu adwokatowi Marcela Moureaux. Adwokat, który spędzał urlop w Pirenejach, po otrzymaniu listu od Depret'a, przyjechał do Paryża i wraz ze swym niezwykłym klientem i jeszcze osobliwym „dowodem rzeczowym” przestępstwa, zjawił się u sędziego śledczego.

Po wysłuchaniu Bogusławskiego, sędzia śledczy zapytał go, gdzie podziła się pierwotna rama?

— W sali — opowiada dalej Bogusławskij — było wówczas 5 do 6 osób. Wszyscy patrzyli na ściany i nikt nie zwracał na mnie uwagi. Trzymałem w ręku gaze-

Na Wiśniowej Górze i Kraszewie

otrzymać można
Głos Poranny

u kolporterów p. Jamnika willa Kawuli i p. Awronia willa Hofmana obok basenu.

Siedmiodniowi aryjczycy

Niezwykłe łamańce rasistowskie w „protektoracie”

Antyżydowskie ustawodawstwo w „protektoracie” Czech i Moraw stało się powodem szeregu nieoczekiwanych powikłań. Wydany przez Neuratha w dniu 21 czerwca b. r. dekret ustalił m. in., że nie może być uważany za żyda, kto wprawdzie wśród 4 przodków ma 2 żydów, ale sam urodził się z małżeństwa zawartego przed 15 marca b. roku. W tydzień później sekretarz Neuratha, Burgsdorf wydał rozporządzenie, którym przesunął datę 15 marca 1939 roku na 15 września 1935 (ogłoszenie ustaw norimberskich). W konsekwencji, w Czechach jest obecnie duża ilość nie-aryjczyków, którzy przez 7 dni byli... aryjczykami!

Są to dzieci z tych wszystkich małżeństw, które zawarto między 15.IX 1935 a 15.III 1939 r. Dziecko bowiem, urodzone z małżeństwa, zawartego naprz. 1 stycznia 1937 roku było aryjczykiem na podstawie dekretu Neuratha, przestało nim zaś być w tydzień później, na zasadzie rozporządzenia Burgsdorfa.

Przyczyna zmiany ustawy nie miała nic wspólnego z ideologią rasistowską. Pierwotna ustawa podkreślała, że przedsiębiorstwo, które miało do 17 marca b. roku

choć jednego żyda w radzie nadzorczej — podlega aryżacji. Tymczasem stwierdzono, że wytwórnia A. B. Film, posiadająca atelier, urządzone bardziej nowoczesnie, niż wytwórnia w Rzeszy, pozbyła się żydów jeszcze 16 marca. Żeby więc uzyskać podstawę do mianowania tam komisarza w osobie dyrektora Bavaria - Film z Monachium, Schulze, przesunięto termin z 17 na 15 marca, a przepisy, dotyczące aryżkości dzieł były tylko dodatkiem — dla pozorów.

Paryż rajem psów

Własny fryzjer, restauracja i cmentarz

Psy w Paryżu zachowują się zupełnie inaczej, niż u nas. Nie mówiąc już o tym, że psy paryskie rzadko tylko szczekają i nie wykazują złego humoru. Bezprzedmiotowo staje się na paryskim bruku popularne u nas powiedzenie: „Żyją jak pies z kotem”. Tutaj pies z kotem żyją w idealnej zgodzie i głębokiej przyjaźni. Często można oglądać w Paryżu psy i koty, bawiące się razem na ulicy.

Chyba nigdzie na świecie nie ma tyle „zakładów” psich, ile w Paryżu! Psi ród ma tutaj wszystko: fryzjerów, restauracje, nawet cmentarz. Zakłady dla psów znajdują się głównie w dzielnicy Pól Elizejskich. W samej alei znajduje się słynna „psiarnia”, gdzie można stale oglądać najpiękniejsze okazy wszelkich ras. Właściciele psów mogą kupić w tym zakładzie literalnie wszystko, co może im być potrzebne dla czworonożnych przyjaciół, począwszy od sucharków, a skończywszy na dzwoneczkach czy

wstążeczkach. Na pobliskich ulicach widać zakłady fryzjerskie, które ogłaszają strzyżenie, kąpanie, trwałą ondulację (!) i wszelkie inne „soins de beaute” dla przedstawicieli psiej rasy. Istnieje też restauracja, w której człowiek nie otrzyma nic do jedzenia, ale gdzie można racjonalnie nakarmić swego Medora czy Boba.

Nie grozi nam wojna!

Proroctwa Bernarda Shaw'a

Bernard Shaw, który skończył właśnie 83 lata, był interviewowany w Londynie przez reporterów na tematy aktualne.

Na zapytanie, czy ludom Europy grozi nowa wojna, Shaw odpowiedział, że według niego — nie. Na straży pokoju stoi strach, który inaczej jeszcze nazwać można zdrowym rozsądkiem. Wszyscy boją się wojny, nawet ci, którzy nią grozą,

Bogusławskij wyjaśnił, że rama, według niego, była niegustowna, więc spalił ją i zamienił na prostą dębową.

PRAWDZIWIY OBRAZ

Sędzia śledczy natychmiast dał znać o wszystkim do Louvre'u. Dyrektor muzeum był na urlopie, lecz jego zastępca, Jaujard, pospieszył do sądu.

Jaujard bez trudu stwierdził, że ma przed sobą prawdziwy obraz Watteau. Bogusławskij zrobił na nim kilka „poprawek”, za mazał „diabolo”, w które gra młodzieniec, lecz żadnych rzeczy wistych uszkodzeń obraz nie poniósł.

W kilka minut później Jaujard wrócił do Louvre'u, niosąc pod pachą cenny obraz.

O godz. 7 wieczorem, sędzia śledczy skończył badanie i oznajmił Bogusławskiemu, że jest on aresztowany i obwiniony o kradzież.

Podczas badania Bogusławskij zachowywał się całkiem spokojnie, a na twarzy miał nawet wyraz ironii. Wręczył sędziemu śledczemu rękopis swej książki pt. „Jak wziąłem w dzierżawę „Obojętnego”.

REWIZJA U SPRAWCY KRADZIEŻY

Sędzia śledczy udał się na ulicę St. Honoré nr. 203, w celu przeprowadzenia rewizji w mieszkaniu Bogusławskiego.

Bogusławskij zajmuje mansardę pod dachem pięciopiętrowego domu, za którą płaci 650 franków rocznie. Nie ma tu prawie wcale mebli. Rewizja nie dała żadnych godnych uwagi wyników.

Bogusławskij wprowadził się tutaj dopiero przed dwoma miesiącami i dozorczyńni wyraża się jaknajlepiej o swym nowym lokatorze.

Bywało u niego dużo ludzi, prawie sama młodzież, lecz zachowywali się zupełnie spokojnie.

KIM JEST BOGUSŁAWSKIY?

Znany dziennikarz Geo London, który był jednym z pierwszych, którzy dowiedzieli się o sensacyjnym zdarzeniu, odwiedził Bogusławskiego w jego mansardzie, jeszcze przed pojawieniem się tego ostatniego u sędziego śledczego. Dziennikarz ten w następujący sposób opisuje w „Journal'u” bohatera sensacyjnego zdarzenia.

— Młody człowiek, podobny do milionów innych młodych ludzi, wysoki, szczupły, z wąsikami filmowego amanta, w zniszczonym garniturze i otwartej przy szyi koszuli. Jeśli myślał on kiedykolwiek o samobójstwie to myśl ta dawno go opuściła. Jest radosny, wesoly i ze spokojem patrzy w przyszłość.

— Prawdopodobnie będę dziś nocował w Santé — rzekł do dziennikarza. — Trzeba się przed tym wykapać.

Sergiusz Bogusławskij rzeczywiście spędził już tę noc w areszcie.

jak Hitler i Mussolini.

Działalność Chamberlaina w Monachium znalazła uznanie Bernarda Shaw. Inaczej bowiem trzeba by było bombardować natychmiast Berlin i oczekiwać bombardowania Londynu. Co się tyczy Hitlera, to — zdaniem Shaw — najbardziej szkodliwym jego antysenitizmem, który nie jest systemem politycznym, ale manią.

25 LAT TEMU...



18 SIERPNI 1914 R.

Po boju pod Brzegami, stoczonym dnia 14 sierpnia, oddziały wraz z Komendą Główną przybyły na noc dnia 15-go do Korzecka, po czym dnia 16 skoncentrowały się w obszarze Bolmina. Tutaj też przyłączyła się kolumna MIECZYŚLAWA TROJANOWSKIEGO. W dniu tym Piłsudski wydał rozkaz organizacyjny, według którego zasadniczą jednostką bojową miał być batalion piechoty, złożony z czterech kompanii. W ciągu dnia 17-go z całością oddziałów połączył się batalion WYRWY - FURGALSKIEGO, który po przednio skierowany był do Chęcina.

Według przewidzianych norm organizacyjnych, zorganizować miało pięć batalionów piechoty, a to: batalion I pod komendą MARIANA ŻEGOTY - JANUSZAJTISA, II-gi pod komendą MIECZYŚLAWA NORWIDA - NEUGEBAUERA, III-ci pod komendą EDWARDA ŚMIGLEGO - RYDZA, IV-ty pod komendą TADEUSZA WYRWY - FURGALSKIEGO, V-ty pod komendą TADEUSZA MICHAŁA KARASIEWICZ - TOKARZEWSKIEGO. Ponadto połączone być miały oddziały kawalerii — WŁADYSŁAWA BELINY - PRAZMOWSKIEGO I MARCELEGO ŚNIADOWSKIEGO, liczące razem trzydziestu kilku ludzi. PIŁSUDSKI, zamierzając zorganizować w ramach swego oddziału również artylerię, wysłał do Krakowa OTTOKARA BRZEZINĘ ps. „Brzoza”, który, jako b. oficer austriacki, mając stosunki w sferach wojskowych, mógł łatwiej niż inni oficerowie oddziału, uzyskać przydział potrzebnego sprzętu artyleryjskiego.

Prócz oddziałów bojowych, zorganizowano również oddziały pomocnicze, a to oddział wywiadowczy, złożony przeważnie z dawnych bojowców Polskiej Partii Socjalistycznej, t. zw. „be-ków” — pod komendą RAJMUNDA JAWOROWSKIEGO. Kierowniczką wywiadowczą, działającą przy oddziale, była ALEKSANDRA SZCZERBIŃSKA, późniejsza żona PIŁSUDSKIEGO. Organizował się również pod komendą dr. STANISŁAWA ROUPPERTA oddział sanitarny, tabor batalionowy, oraz tabor ogólny, ten ostatni pod komendą ZYGMUNTA KLEMENSIEWICZA. Wspomniane prace organizacyjne prowadzono w Bolminie, dnia 17 sierpnia oraz w Rykoszynie dnia 18-go. W rezultacie ukończonej organizacji skład poszczególnych batalionów piechoty przedstawiał się następująco:

Batalion I-szy: Komendant MARIAN ŻEGOTA - JANUSZAJTIS, który objął funkcje od ALEKSANDRA NARBUTA - LUCZYŃSKIEGO. Batalion składał się z dawnych kompanii strzeleckich, które 8-go sierpnia wyruszyły z Krakowa: 4-ej, 5-ej, 6-ej i 7-ej. Otrzymały one w batalionie kolejną numerację I-sza, 2-go, 3-cia, 4-ta. Komendantem I-ej został ALEKSANDER NARBUT - LUCZYŃSKI, 2-ej po JAKUBOWSKIM — FRANCISZEK PEKSYC „Grudziński”, 3-ej po GÓRSKIM — KAZIMIERZ „Kuba” BOJARSKI, 4-ej STEFAN „Dąb” BIERNACKI.

Batalion II-gi, zorganizowany został z dawnych kompanii 8-ej, 13-ej, 14-ej, 15-ej i 16-ej. Komendantami kompanii byli: 1-ej TADEUSZ „Kordian” MONASTERSKI, 2-ej KORDIAN „Ignacy” ZAMORSKI, 3-ej ROMAN „Pogoń” DUNIN, 4-ej JÓZEF „Olszyna” WILCZYŃSKI.

Batalion III-ci, zorganizowany został z batalionu t. zw. kadrowego, w skład którego weszła kompania kadrowa oraz oddział, który pod komendą NORWIDA NEUGEBAUERA wymaszerował wraz z PIŁSUDSKIM z Krzeszowic. Batalionem tym dowodził zrazu szef sztabu KAZIMIERZ SOSNKOWSKI, już pod Brzegami jednak przekazał komendę EDWARDOWI ŚMIGLEMU - RYDZOWI. Komendantami kom-

Król, królowa i księżniczki angielskie



w obozie wakacyjnym w Southwold, witani owacyjnie przez młodzież.

O to właśnie Hitlerowi chodziło

Fatalne dla przemysłu węgierskiego skutki „ustawy żydowskiej”

BUDAPESZT, 16 8. W swym dorocznym sprawozdaniu związek przemysłu węgierskiego omawia zle skutki „ustawy żydowskiej” dla przemysłu węgierskiego. Na skutek postanowień tej ustawy — głosi m. in. sprawozdanie — usuniętych będzie z przemysłu około 20,000 żydów i osób, załączonych do rasy żydowskiej. Tytułem odpraw i odszkodowań przemysł będzie musiał wypłacić usuniętym pracownikom od 45 do 50 milionów pengő. Jest poza tym bardzo wątpliwe, czy znajdzie się dostateczną liczbę pracowników zastępczych i fachowców, którzy by mogli objąć funkcje eliminowanych żydów. Rezerwy pensyjne poszczególnych

przedsiębiorstw przemysłowych będą całkowicie wyczerpane, zaś wydajność fabryk znacznie się zmniejszy. Ze względu na niepewną sytuację w handlu przemysł będzie także zagrożony trudnościami kredytowymi, pomijając już fakt, że zdolność nabywcza rynku wewnętrznego wydatnie się zmniejszy. Ogółem liczyć należy, że wraz z usuniętymi pracownikami żydami bez chleba pozostanie około 50,000 osób (członkowie rodzin).

BUDAPESZT, 17 8. Pisma donoszą, że jeśli na najbliższym posiedzeniu gabinetu projekt rozporządzenia wykonawczego do „ustawy żydowskiej” nie napotka na sprzeciwy mini-

strów, rozporządzenie będzie ogłoszone w dzienniku urzędowym już w najbliższą sobotę. Rozporządzenie ma się składać z 60 paragrafów.

Nawet zagranicą

LONDYN, 17 8. Sąd monachijski orzekł w sprawie o „Rassenschande”, że stosunki między żydem a „aryjką” są karalne nawet w tym wypadku, jeśli miały one miejsce zagranicą. W sprawie, wytoczonej 57-letniemu żydowi, sąd skazał podsądnego na 10 miesięcy więzienia za to, że utrzymywał on stosunki z niemką, która — jak głosił akt oskarżenia — odwiedziła go w 1936 roku w Zurichu.

Hitlerowskie zabawki Filmy rozrywkowo-kształcące dla dzieci okazały się propagandą antysemitką

LONDYN, 17.8. — W oddziale w Bradford wielkich domów towarowych Woolworth wykryto w tych dniach próbę aparatu Goebbelsa do

przemycania do Anglii propagandy hitlerowskiej pod maską eksportu zabawek.

Wspomniany oddział otrzymał

duży transport zabawek dla dzieci, zwanych „kinoteatrem kieszonkowym” wraz z filmami. Aczkolwiek napis na każdym pudełku z aparacikiem kinowym i filmami głosił, że są to „aktualności, sport, zabawa, kraje egzotyczne, farsy”, filmy, które w każdej paczce było 25, okazały się pospolitymi filmami propagandy hitlerowskiej. Wyświetlone filmy obejmowały zwykłe emploty agitacji goebbelsowskiej, jak filmy łączące żydów (było ich kilka w każdym pudełku), parady hitlerowskie, scenki z Hitlerem, Goebbelsem i innymi wodzami nazistowskimi.

Dla zmylenia czujności nabywców każde pudełko i aparacik filmu nosiły napis „Made in Czechoslovakia”; nabywca więc mógł przypuszczać, że chodzi o wyrób dawnej Czechosłowacji. Cena aparatu wraz z 25 filmami była szczególnie tania, zaledwie 6 pensów (ok. 1 zł.).

Dyrektor oddziału Woolworth'u w Bradford oświadczył, że na polecenie zarządu firmy wstrzymano dalszą sprzedaż „kina kieszonkowego” z chwilą wykrycia oszustwa. Firma została wprowadzona w błąd przez agencję handlową, która zapewniła, że będą to filmy rozrywkowo-kształcące dla dzieci. Woolworth nie byłby z pewnością zamówił tego „towaru”, gdyby wiedział, że chodzi o trick propagandy nazistowskiej.

panii i plutonów w tym batalionie byli: I-ej po KASPRZYCKIM HERWIN - PIĄTEK — komendę I-go plutonu objął po PIĄTKU „Stoń” — SŁONECKI. Komendant kompanii 2-ej: STANISŁAW ZOSIK - TESSARO, komendant plutonów — JERZY „Sawa” SAWICKI, BILIŃSKI, SŁOŃSKI (po tym WOJSZNER - OPIELIŃSKI), ZDZISŁAW TRZEŚNIOWSKI; Komendant kompanii 3-ej: SCAEWOLA - WIECZORKIEWICZ WACŁAW, komendant plutonów: ORWID - KOSSAKOWSKI — po tym EDWARD RZECKI, MIECZYŚLAW RAWICZ - MYSŁOWSKI, ZYGMUNT RADOŃSKI „Żarski”, MIECZYŚLAW „Wyżel” ŚCIERZYŃSKI. Kompania 4-ta została zorganizowana 21 sierpnia, pod komendą MIKOŁAJA „Sarmata” SZYSZŁOWSKIEGO. —

Batalion IV-ty pod komendą TADEUSZA WYRWY - FURGALSKIEGO zorganizowany został z I-ej, 2-ej i 3-ej kompanii strzeleckiej z kolumny MIECZYŚLAWA TROJANOWSKIEGO. — Komendanci kompanii w czasie reorganizacji nie zostali zmienieni.

Batalion V-ty pod komendą KARASIEWICZA - TOKARZEWSKIEGO, powstał z dawnych 10-ej, 11-ej i 12-ej

kompanii strzeleckich. Komendantami kompanii byli: I-ej ob. „MARA”, 2-ej WŁADYSŁAW BONCZA - UZDOWSKI, 3-ej ALOJZY KONAS, 4-ej TROJANOWSKI „Szaleniec”.

Przeprowadzona reorganizacja pod względem obsady personalnej oficerów była jeszcze niejednokrotnie zmieniana, ze względu na ciągłe zmieniające się okoliczności oraz konieczność wysyłania poszczególnych osób do prac organizacyjnych. Zasadnicze ramy jednak organizacji oddziału nie zostały zmienione. W ciągu sierpnia został zorganizowany jeszcze VI-ty batalion, t. zw. rekrucki, w skład którego weszli ochotnicy z Królestwa.

W dniu 18.VIII delegaci Komitetu Wolontariuszów przeprowadzili konferencję z ambasadorem rosyjskim w Paryżu, IZWOLSKIM, podczas której okazało się, że manifest w. ks. MIKOŁAJA nie ma charakteru urzędowego. Wpłynęło to odczytując na niektórych członków Komitetu, którzy, przejęci entuzjazmem z powodu manifestu, postanowili zająć stanowisko prorosyjskie. W rezultacie Komitet utrzymał się na dotychczasowym stanowisku bez względu na walkę z Niemcami, bez porozumiewania się z Rosją.

Nowy ambasador Turcji w Polsce

WARSZAWA, 17.8. (PAT) — Dziś rano przyjechał do Warszawy nowomianowany ambasador Turcji, p. Cemal Huesnue Taray.

Na dworcu powitał go p. o. dyr. protokołu dyplomatycznego p. Aleksander Lubiński oraz charge d'affaires ambasady tureckiej p. Basri Rizan wraz z całym personelem ambasady.

Skrzynia z trucizną niemiecką wyłowiona u brzegów Francji

Rybacy na wyspie Jersey (Francja) znaleźli podczas połowu skrzynię wyłowioną, jak się okazało po rozbiciu jej, broszurami i ulotkami, drukowanymi w Niemczech, oczywiście po francusku.

Ulotki, jak donosi „L'Oeuvre” rozpoczynały się od inwokacji: „W jakim celu mieliby bretońscy dać się zabijać za sprawę Polski?” Dalszy ciąg ulotek w tym samym stylu i treści.

Dziwnym zbiegiem okoliczności słynny artykuł defetysty Deat'a, zamieszczony swego czasu w „L'Oeuvre”, rozpoczął się w ten sam sposób; tyle tylko, że zamiast Polski figurował Gdańsk.

Piłkarzom angielskim nie wolno jeździć samochodami prowadzonymi przez... kobiety

Trzej słynni piłkarze angielscy ulegli katastrofie automobilowej. Nazwiska ich: John Guthrie, kapitan zdobywca pucharu Portsmouth, John Thomson z Evertonu i Willie Cook, środkowy napastnik tej samej drużyny.

W związku z tym dyrekcja jednego z czołowych klubów angielskich zabroniła graczom swym kierować autem. Wywołało to naturalnie ogólny sprzeciw przede wszystkim ze strony małżonek, które nie chciały stracić przyjemności jazdy własnym autem. Energiczne panie wniosły protest, a poza tym zagroziły, że same będą szoferować i wieść swoich mężów, czego naturalnie żadna dyrekcja nie może zabronić. Ta ostatnia groźba tak przerażała szanownych dżentelmenów, że co prędzej cofnęli zakaz, dołączając do odwołujących listów prośbę, by już raczej gracze sami powozili, aniżeli powierzali cenne swe osoby rączkom pań.

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

TABELA WYGRANYCH (NIEURZĘDOWA)

W dniu wczorajszym wylosowane zostały następujące numery:

CIĄNIENIE PIERWSZE

30.000 zł. — 76238
20.000 zł. — 14712 19614 47486 105785 114778

15.000 zł. — 69134
10.000 zł. — 117798

5.000 zł. — 11799 22143 60853 68531 85257 114436 123303

2.000 zł. — 51518 54672 85690 89767 92343 131731 136696 144347

1.000 zł. — 13822 24332 36280 52473 57361 60647 64179 76298 79436 95449 109724 116162 144699 152662

Wygrane po zł. 62.50, z lit. s po zł. 500

654 719 26 1027 179 91 330s 79 405s
51 719 78 2051 109 83 434 578 3083 255
332 500 37s 719 4033 257s 334 654 791s
5033s 213 671 737 40 857 900 6232 303
444 51 518s 600 701 38 66 836s 50 7249
367 401 565s 671 772 8256 344s 929 83s
9162 242 742 843 921

10243 64 902 11030 140 258s 81s 407
98 764 924 12038s 380 453 912 22s
13059s 164 308 592 95 835 64 99s 917
14186 251s 310 97 487s 590s 758s 899
931s 73 95 15209 390 463 540 800 19s
16095s 202 422 504 30 634 783 171s
359 18280 749 891 919s 19086 115 91s
239 414 81 596s

20300 19 439 72 944 21055s 181 741
866s 22008 41 267s 99 303 64 465 74
676s 709s 877 967 23040s 107s 99 313
430s 77 910 24675 831s 926 25188 369
844s 26021 47 174 318 28 540 77s 672s
806 68 27058s 133 41 219 376s 476s 77s
78 808 969 28108 21 88 99 241s 50 65
458 566 716 891 968 29476s 512 86s

30184 548 52 721 976 31030 74 673s
798s 961 32114 25 474 89 938s 3379s
533 34888 933 35235 55 684 36265 838
49 943 37080 210s 29 674 946 52 38016
24 470 558 611 818 39076 179 242 71
445 611 853 72

40422 45 47 688 928s 41714 964 42067
89 261 683 989 43051 157 215s 331s 94
861 44252 595s 671 790 824 66 45080
110 91 288 381 474 504 610s 818s
46105 233 373 489s 592 730 94 47586
826s 982 48068 118 372 790 910s 49454s
507

50421s 51069 286 707s 812 52117 231
328s 501 917s 53045 77s 134 315 99 412
546 65 818 987s 54050 99 204 300 469
587s 669 843 51 55063 79 453 72 590
775 56282 327 445s 505 56 798 874 957

88s 57338s 493 641s 73 805 76s 58064s
175 204 490 96 677 934 59059s 546 678
787 859

60096s 117s 339 443 718 26s 874 919
61058s 543 539s 781 878 907 14 62552s
612 39 847 60 63050s 179 247s 333 40s
65 604 42 64300 62 67 82 88 449 521 664
876 65129 78 294 468s 677 789 66139
492 566 601 16 671139 213 4414 531 984
95 68098 312 435 711 838 66 71 924 96
69061 119 329 992s

703336 50 65n 457s 71185 234 37s 310
26s 445 598 648 795 855 986 72024 123
203 53 452 583s 797s 893 73114 44s 952
53 74002 215 393 424s 73s 854 75053s
360s 96 528 707s 970 76128s 486 500 6
654 844 907s 59 77151s 570 060 774
79029 113s 79 218 54 394 97 648 871 928

80059 62 256 581s 677s 81285 363
412s 585 931s 74 82054 494 530 638s
832 83055s 152 770s 84043 270 377 401
51s 697 723 47 92 975 87 85222 618 89
851 54 62 86051 301 16s 17 83 93 490s
696 744s 928 87000 128 254 93 313 49
599 623s 88154 223 574 637 852 97 944s
89132 280 86 374 83 886 952 99

90079 192 94 262 435 73 509 32 58
909 874 88 91158 607 35 876 919s 92046s
162 692 767 84s 852 976 81 93056 87
140 560s 691 94085 128s 429 616 46 703
95104s 222 51 82 522 57 703s 96017 20
332 99 97403 976 98244 89 557 632s 922
99094s 470s 562 616 757s 807 88 911

100080s 250 340s 86 101010 163 933
36 102085 1111s 478 628 64 814 103233
823s 37 915s 104029s 52s 112 288 536
763 105223 483 106379 83 511 609 47s
991 107127 108356s 512 788s 821 74 961
109083 172s 74 273 373 872

110037 277s 384 467 83 527s 617 20s
111150s 522 716 38 82s 829 112179s 214
21 455 527 34 698 705 918 54 75 11309s
245s 371 753 114107s 96 203s 62 78s 309
78 536s 620 23 94 899 909 115217s 361
458 866s 918 116137 285 435 55 70s 967s
606 879 930 117220 334 85 99 500s 617
118163 216s 448 86 620 960 119035 126
310 411 568 841

120178 94s 254s 445 508 646 788 89s
90 958 121152 204 358 64 461 75 90
122218 385 417s 644 53 83 772s 868
123107 38s 245 75 94 525 629 728 124482
899 125103 563 712 126106s 301 38 88
422 127022 238 53s 78s 424 609 849 57
128789 129281 311 74 724

130058s 65 217s 421s 55 78 629 733s
893 951 131576 702 862 132112 387 404s
626 922 133198 291 552 670 931 56s 59
134018 295 345 438 99 771 875s 959s
135165s 439s 784s 136046 235s 39 74s
338 475 919 137680s 767 138334 830s
958 139171 210 98 533 774

140161 339 619 862 939 141378 834
40s 57s 142219 143136 94 543 752 144343
562 79 809s 145390 408 566 774s 842s
146775 147101s 374 88 486 625 736 925
7 148162s 313 493 592 727s 149650 84

150236 319 28s 87 406 688s 766 868
498 573 388s 91 761 921 120 288 548
756 887 153080 96 186 235 521 819 42s
154004 156 206s 529 155523s 627s
156121s 306 511s 910 157135 92 558 93
611 700s 158324s 733 55 830 938 159230s
58 411s 85s 622 821s 56s 73 907s
160054 196 299 586 609 35 726 161092
116 345 705 878s 162023 126 72 328s 639
734 824s 92s 163376 499 775s 164011
251 379 429 802

160054 196 299 586 609 35 726 161092
116 345 705 878s 162023 126 72 328s 639
734 824s 92s 163376 499 775s 164011
251 379 429 802

160054 196 299 586 609 35 726 161092
116 345 705 878s 162023 126 72 328s 639
734 824s 92s 163376 499 775s 164011
251 379 429 802

160054 196 299 586 609 35 726 161092
116 345 705 878s 162023 126 72 328s 639
734 824s 92s 163376 499 775s 164011
251 379 429 802

482 955 56s 67377 715 234 68004s 14
251 781 892 69979 83 88

70564 552 921s 71071 303 907 41
72048 228 228s 726 73085 239 921 43
74048 94 422 779 85 75059 244 456 719
65 76600s 80s 738 77002 404 868s 78184
727 976 79406 759

80117 551 871s 95s 81187 245 648 982
82509 328 83070 66 84113 309 813 60
85127 86517 69 813 87089 301 552 789
88757 90s 927 89197 219 99

90160 663 551 91040 778 503 59s
92027 363 772 93023 29 62 664 4284 401
751 56 5025 785 96455 646 817s 97718
857s 997s 98146s 597 444 55 99421 78
647

100046 116 400 508 23 101074 635 60
67 102138 603 103100 73 473 104020 284
105993 106056 160 519 654s 107075 606
718 108070 109130 646 845

110309 96 306 111130 779 968 112337
43 798 864 113074 537 114000 101 16
347 693 115018 751 981 116037s 287 800
117533 931 118059 139 702 47s 119000
83 248 328 74 579

120638 29 77 819 121190 320 77 122031
129 527 51 123391s 484s 721 877 78
24323 38 705s 125036s 773 126283 601
127237 456 128098 415 129546 919

130224 62 547 131087 552 99 663s
710 132102 133171 531 941 134311s 33
68s 135012s 700 136009 96 146 545 954s
64s 137081 533 83 913 138141 416 863
953 139525

140871 921 1413 71912 504 142517s
843 143253 372 528 944 144292 516 900
145139 383 642 146093 129 430 147236
658 745 148366s 149687

150164 65 98 357 510 16 672s 754
151491 536 152281 336 683s 949 153233
461 154293 300 732 155428 501 156028s
143 895 157178 581 82 85 158447 582
950 159298 458

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

72048 228 228s 726 73085 239 921 43
74048 94 422 779 85 75059 244 456 719
65 76600s 80s 738 77002 404 868s 78184
727 976 79406 759

80117 551 871s 95s 81187 245 648 982
82509 328 83070 66 84113 309 813 60
85127 86517 69 813 87089 301 552 789
88757 90s 927 89197 219 99

90160 663 551 91040 778 503 59s
92027 363 772 93023 29 62 664 4284 401
751 56 5025 785 96455 646 817s 97718
857s 997s 98146s 597 444 55 99421 78
647

100046 116 400 508 23 101074 635 60
67 102138 603 103100 73 473 104020 284
105993 106056 160 519 654s 107075 606
718 108070 109130 646 845

110309 96 306 111130 779 968 112337
43 798 864 113074 537 114000 101 16
347 693 115018 751 981 116037s 287 800
117533 931 118059 139 702 47s 119000
83 248 328 74 579

120638 29 77 819 121190 320 77 122031
129 527 51 123391s 484s 721 877 78
24323 38 705s 125036s 773 126283 601
127237 456 128098 415 129546 919

130224 62 547 131087 552 99 663s
710 132102 133171 531 941 134311s 33
68s 135012s 700 136009 96 146 545 954s
64s 137081 533 83 913 138141 416 863
953 139525

140871 921 1413 71912 504 142517s
843 143253 372 528 944 144292 516 900
145139 383 642 146093 129 430 147236
658 745 148366s 149687

150164 65 98 357 510 16 672s 754
151491 536 152281 336 683s 949 153233
461 154293 300 732 155428 501 156028s
143 895 157178 581 82 85 158447 582
950 159298 458

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 986

160528 161144 739 162024 886 163655
162 676 164178 636 76 9

**Mit o „konjunkturze“
niemieckiej**

Przez dłuższy okres czasu zrzeczne propaganda goebbelsowska sugerowała światu mit o wysokiej konjunkturze niemieckiej.

Dzięki odpowiednio dobranym cyfrom oraz hałaśliwej reklamie, świat poddął się złudzeniu, iż gospodarka Trzeciej Rzeszy przścignęła wszystkie inne państwa i. że wykazuje obecnie najwyższe wskaźniki produkcji i zatrudnienia.

Do rozpowszechnienia się tego mitu przyczynił się niemało brak odpowiedzi ze strony ekonomistów, przeciwników systemu narodowo - socjalistycznego oraz zapatrzenie się krzykliwych „planistów“ wszystkich krajów we wzory hitlerowsko - bolszewickie.

Celem rozwiania tej legendy wystarczy przejrzeć statystykę gospodarczą niemiecką i angielską za I kwartał b. r., aby naczelnie przekonać się o faktycznej sytuacji produkcyjno - gospodarczej w danych krajach.

Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej w rozrzedzonej produkcji niemieckiej wynosi na ten kwartał 133 (rok 1928 = 100), zaś w Anglii, która nie proklamowała żadnych czterolatek, a swój przemysł zbrojeniowy dopiero co uruchomiła, wskaźnik ten wynosi 130. A więc wskaźnik produkcji niemieckiej jest zaledwie o 3 punkty wyższy od angielskiego i to w chwili, gdy Niemcy osiągnęły już najwyższy poziom, podczas gdy Anglia posiada jeszcze poważne możliwości rozszerzenia produkcji.

Bardziej wyraźne światło na tę sprawę rzuca wskaźnik zatrudnienia w obu krajach. W kraju wielkich robót publicznych - zbrojeniowo - strategicznych i koszar robotniczych wskaźnik osiągnął cyfrę 112, zaś w demokratycznej Anglii, gdzie robotnik posiada możliwość strajku i przenoszenia się z miejsca na miejsce, wskaźnik ten osiągnął już cyfrę 114, zdra dzając przy tym tendencję w kierunku dalszej wyżki.

Identycznie ma się sprawa z kosztami utrzymania. Wskaźnik kosztów utrzymania w Niemczech wynosi obecnie 83, przy czym należy pamiętać, iż jest to statystyka oficjalna, rzadko kiedy zgodna z rzeczywistością. Natomiast w Anglii wskaźnik ten wynosi 92, o ile jednak uwzględnimy dokonaną w swoim czasie dewaluację funta, koszty utrzymania w złocie są w Anglii niższe niż w Niemczech.

Również wskaźnik cen hurtowych jest w Anglii, mimo braku kontroli państwowej i specjalnych komisarzy, czuwających nad cenami, niższy niż w Niemczech. W porównaniu z poziomem z 1918 roku, wskaźnik obecny wynosi dla Anglii 82, dla Niemiec zaś 76. Jeżeli jednak uwzględnimy dewaluację funta, okaże się, iż poziom cen angielskich jest znacznie niższy od niemieckiego.

Najlepszym jednak miernikiem ożywienia gospodarczego danego kraju, były i są kursy akcji przemysłowych. Odtóż wskaźnik kursów tych akcji w I kwartale r. b. wynosi w Anglii 82, zaś w Niemczech tylko 72.

Wymowny ten fakt nie wymaga już żadnych komentarzy.

J. W.

**Zapisujcie się
na członków L.O.P.P.**

Mocniejsza tendencja na bawełnę

spowodowana została uruchomieniem premii eksportowej

Światowe giełdy bawełniane notują ostatnio ożywioną tendencję, przy czym szczególnym zainteresowaniem cieszą się dane, odnośnie nowych zbiorów tego surowca.

Zainteresowanie to wzmogło się szczególnie w ostatnich dniach. Giełdy notują bowiem wzrost transakcji bawełny z nowych zbiorów, przy czym kontrakty opiewają już na wszystkie miesiace, począwszy od października r. b.

Zaznaczyć należy, iż cena ba

welny z nowych zbiorów jest wyższa od dotychczasowej w granicach od 15 do 20 punktów. Sfery bawełniane wzrosły cenę tego surowca tłumacząc uruchomieniem przez rząd St. Zjednoczonych specjalnej premii dla popierania wywozu bawełny.

Jak wiadomo, w myśl uchwały parlamentu amerykańskiego, wywóz bawełny ze St. Zjednoczonych korzysta obecnie z premii w wysokości 1,5 centa od 1 lbs.

Premia ta odbija się w sensie korzystnym na cenę zasadniczej, powodując wyżkę.

Optymizm giełdowy odbił się również na rynku łódzkim. Jak słychać przemysł bawełniany rozpoczyna obecnie zakupy na większą skalę. Do tej chwili toczą się jednak pertraktacje z importerami bawełny w sprawie nowych warunków sprzedaży.

Wiadomości

branżowe

TKACTWO I SKRĘCALNICTWO.

Obecna sytuacja w tkactwie i skręcarnictwie łódzkim oraz okręgu łódzkiego nie przedstawia się zbyt korzystnie.

Rok temu o tej porze przemysł powyższy był uruchomiony w stu procentach, obecnie natomiast uruchomienie jest tutaj niekompletne i kształtuje się w zależności od poszczególnych branż.

Zaznaczyć należy, iż na ogół uruchomienie w tkactwie łódzkim waha się w granicach od 70 do 75 procent wszystkich krosien.

Stosunkowo najpomyślniej przedstawia się sytuacja w tkactwie bawełnianym, gdzie uruchomienie w chwili obecnej wynosi od 80 do 85 procent. Najgorzej natomiast kształtuje się sytuacja w dziale welnianym, gdzie uruchomienie dochodzi do 65 proc.

Jeżeli chodzi o prowincję, to i tutaj należy odróżnić ośrodki przemysłu bawełnianego od ośrodków, w których dominuje przemysł welniany.

Przemysł bawełniany w Pabianicach jest uruchomiony prawie w 100 proc., natomiast Zduńska Wola i Zgierz, jako ośrodki przemysłu welnianego, wykazują uruchomienie znacznie słabsze.

Zdaniem sfer zainteresowanych, trudno przypuszczać, by w najbliższym już czasie powyższy obraz uległ poważniejszym zmianom.

O ile nawet w pewnych działach tkactwa uruchomienie wzrosło o kilkanaście procent, to nie będzie to miało większego gospodarczego znaczenia dla ukształtowania się bilansu całego sezonu.

W skręcarnictwie łódzkim uruchomienie w chwili obecnej wynosi około 70 procent. Jest to niewątpliwie dowód pogorszenia się sytuacji w tej branży, jeżeli zważyć, że od szeregu lat o tej porze przemysł skręcarniczy nie mógł wprost nadszyć z zamówieniami.

Ceny obowiązujące w tkalniami oraz w skręcarniach łódzkich, formalnie nie uległy zmianom, faktycznie jednak obniżyły się w granicach od 7 do 10 procent, co spowodowane zostało tym, że pokrycie wekslowe otrzymywane za tkanie względnie za skręcanie trudniej jest na rynku upłynnić, nie nadaje się ono bowiem do dyskonta bankowego, jako długoterminowe.

Trudności związane z upłynnieniem pokrycia, oraz podrożenie dyskonta wpływają na różnicę w cenach, co znowu, rzecz jasna, zmniejsza rentowność poszczególnych przedsiębiorstw.

JAKÓB FAIL

Zaprzysiężony Biegły Księgowy
ŁÓDŹ, ŚRÓDMIEJSKA 74
TELEFON 130-57

KSIĘGOWOŚĆ, BILANSY, ROZLICZENIA, EKSPERTYZY, ZAGADNIENIA BUCHALTERYJNE I BUCHALTERYJNO - PODATKOWE.

**Preferencje importowe
z tytułu wpłat na P.O.P. ponad normę**

Na podstawie decyzji ministerstwa przemysłu i handlu, firmy importowe, które subskrybowały P. O. P. ponad normę, korzystać mogą z preferencji przy podziale kontyngentów na przywóz kawy, herbaty, korzeni, owoców świeżych, maszyn do pisania, motocykli, części rowerowych oraz części mechanizmów zegarowych.

Zalecenie powyższe obowią

zuje już na najbliższy okres kontyngentowy, t. j. na wrześień i październik. Firmy, pragnące ubiegać się o wspomniane preferencje, winny dołączyć do podań importowych zaświadczenia, stwierdzające wysokość sumy subskrybowanej na P. O. P. oraz obowiązującą daną firmę normę subskrypcyjną.

Zbiory w Polsce

Prowizoryczne szacunki korespondentów rolnych

Główny urząd statystyczny komunikuje, że według obliczeń, dokonanych na podstawie prowizorycznych szacunków korespondentów rolnych z dnia 15 lipca b. r., ogólne zbiory w r. 1939 prawdopodobnie będą wynosiły (w miln. q.): pszenica 21,7, żyto 72,5, jęczmień 13,7, owies 26,6, jedno-

cieśnie pierwsze prowizoryczne szacunki zeszłorocznych zbiorów z lipca ub. r. przedstawiały się następująco (w miln. q.): pszenica 24,6, żyto 73,5, jęczmień 16,4 oraz owies 28,2. Ostateczne obliczenia zbiorów będą dokonane w czasie późniejszym.

**Wymiana ziarna siewnego
Wprowadzenie nowej odmiany zboża**

Izba rolnicza łódzka współdziałając z władzami administracyjnymi i samorządowymi, przystąpiła do przeprowadzenia planu zaprowadzenia gatunkowego ziarna do siewu. Chodzi w pierwszym rzędzie o żyto.

Dotychczas w wielu już gospodarstwach stosowane jest do zasiewów zboże gatunkowe, jednolitej odmiany. Plan, którego realizacja podjęta zostaje w czasie tegorocznych zasiewów jesiennych, przewiduje częściowe stosowanie przymusu w drodze uchwał gromadzkich lub gminnych. Ma to na celu wprowadzenie

nowej odmiany zboża na terenie całej wsi, aby nie dopuścić do degeneracji przez zapylenie (podczas kwitnienia) innymi odmianami.

Plan opracowany jest na trzy lata i w bież. roku przeprowadzona zostanie wymiana ziarna siewnego w 10 proc., w dalszych dwóch latach (1940 i 1941) po 20 proc.

Przez wprowadzenie gatunkowego ziarna żyta do zasiewów izba rolnicza dąży do podniesienia stanu hodowlanego wogóle, gdyż zaniedbanie zamiany ziarna siewnego zmniejszyło zbiory.

**Zwyżka cen sukna i kortów
nie wpłynie na zmniejszenie się popytu**

Jak się dowiadujemy, producenci artykułów wełnianych, szczególnie zaś sukna i kortów, podwyższyli ceny w granicach do 5 proc.

Sfery zainteresowane wyżką tę tłumacząc w pierwszym rzędzie mocniejszą tendencją na surowce (wełna), jak również koniecznością pokrywania należności za półfabrykaty gotówką.

Jak nas informują tutejsi hurtownicy, zwyżka ta nie wpłynie zupełnie na popyt, bowiem w kalkulacji nie odegra ona większej roli.

Z drugiej strony odbiorcy, którzy nie posiadają żadnych prawie zapasów towarów wełnianych zimowych, będą musieli zaopatrzyć się w świeże materiały, celem pokrycia ewentualnego zapotrzebowania.

**Aukcje białostockie
na wełnę krajową**

Wczoraj odbyły się w Białymstoku 10-te z kolei aukcje na wełnę krajową, które zgromadziły poważne zapasy tego surowca.

Aukcje białostockie są z reguły przeznaczone dla tamtejszego przemysłu włókienniczego, któremu dają możliwość dokonywania zakupów na miejscu.

Jeżeli chodzi o inne okręgi przemysłowe, jak np. Łódź wzgl. Bielsko, to zakupują one wełnę przeważnie na aukcjach poznańskich i udają się do Białegostoku tylko w wypadku konieczności uzupełnienia zapasów.

Aukcje wczorajsze, wskutek

dokonania już przez przemysł i handel łódzki poważniejszych zakupów w Poznaniu, nie budziły w Łodzi specjalnego zainteresowania.

Zaledwie bowiem kilka firm wydelegowało swych przedstawicieli, celem pozyskania dodatkowych zakupów.

Eksport pomarańcz

W Madrycie odbył się kongres Zw. eksporterów pomarańcz. Ustalono, że w ciągu ostatniej kampanii Hiszpania eksportowała 139 tys. tonn pomarańcz, z czego 90 tys. tonn do Niemiec, 29 tys. tonn do W. Brytanii, 11.500 tonn do Holandii, 6.500 tonn do Belgii, 1.300 tonn do Szwecji, 400 tonn do POLSKI i 250 tonn do Norwegii.

Rynek pieniężny

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy dewizowo - walutowej w Warszawie notowano następujące kursy:

DEWIZY

Bruksela 90,45 — 90,67 — 90,23, Berlin 213,07 — 212,01, Gdańsk 100,25 — 99,75, Amsterdam 285,80 — 286,51 — 285,09, Kopenhaga 111,25 — 111,53 — 110,97, Londyn 24,90 — 24,97 — 24,83, Nowy Jork 5,31 i siedem ósmych — 5,33 i jedna ósma — 5,30 i pięć ósmych, Nowy Jork — kabel 5,32 i jedna ósma — 5,33 i trzy ósme — 5,30 i siedem ósmych, Oslo 125,42 — 124,78, Paryż 14,11 — 14,15 — 14,07, Sztokholm 128,40 — 128,72 — 128,08, Zurych 120,10 — 120,40 — 119,80, Mediolan 28,03 — 27,89, Helsinki 11,01 — 10,95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poź. wewnętrzna 60,50, 3 procentowa inwestycyjna I em. 70, II em. 69, 3 proc. inwestycyjna seriowa I em. 72,50, II em. 71, 5 proc. konwersyjna 63, 4 proc. dolarowa 38,25, 4 proc. kon solidacyjna 61,25 (setki i drobne) 60,50 5 proc. poź. kolejowa 61 (drobne) 59, 5 i pół proc. listy zastawne i obligacje bankowe B.G.K. (dawniej 8 i 7 proc.) 81 (w proc.), 5 i pół proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego (dawniej 8 i 7 proc.) 81, 6 proc. obligacje bankowe B.G.K. 3 em. 97, 5 i pół proc. listy zastawne towarzystwa kredytowego przemysłu polskiego seria B 81 (w funtach szt.) 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie seria V 52,50 — 52, 5 proc. listy zastawne warszawskie z 1933 roku 60 (drobne) 61,50 5 proc. listy zastawne Łodzi z 1933 roku 56,50.

AKCJE

Bank Polski 102, Lilpop 79 — 79,25, Norblin 91, Starachowice 42,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	trans. sprzedaż	trans. kupno
Dolarówka	38,50	38,25
Inwestycyjna I em.	70,00	69,50
Inwestycyjna II em.	69,00	68,50
Konsolidacyjna	61,00	60,50
Wewnętrzna	60,50	60,00
Bank Polski	102,00	101,00

Tendencja wyczekująca

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jedn.	20,50	20,75
Pszenica zbier.	20,00	20,25
Żyto	12,50	12,75
Owies I gat.	16,00	16,25
Owies II gat.	15,50	15,75
Owies nowy	13,50	14,00
Otręby pszenne śr.	9,25	9,50
Mąka pszenna	40,00	41,00
	39,00	40,00
	35,00	36,00
	34,00	35,00
	25,50	27,50
	30,50	31,50
	21,50	22,50
Mąka żytnia	26,00	25,50
	22,00	22,50
Mąka żytnia raz.	19,00	19,50

Mąka żytnia śrutowa eksportowa 11,00 — 12,00
Mąka ziemniaczana superior 40,00 — 42,00
Mąka ziemniaczana prima 38,00 — 39,00
Kasza gryczana 41,50 — 42,50
Kasza jęczmienna 27,00 — 28,50
Rzepak ozimy 48,00 — 49,50
Rzepak jary 44,00 — 45,50
Ziemniaki jadalne 5,50 — 6,00
Lubin 50ty 16,00 — 17,00

Tendencja na mąki i zboża spokojna, na oleiste ożywiona. Ogólny obrót: 2.486 tonn.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
Stare kontrakty: październik 8,72, grudzień 8,57, marzec 8,37, maj 8,03.
Nowe kontrakty: październik 8,55, grudzień 8,72, maj 8,23, lipiec 8,34.

LIVERPOOL
Otwarcie z dn. 17. 8.
październik 8,32, styczeń 8,50, marzec 8,31, lipiec 8,30.

ALEKSANDRIA
Zamknięcie z dnia 17. 8.
Sakellariadis: listopad 12,79, styczeń 12,76, marzec 12,82.

Ashmouni: sierpień 9,47, październik 9,66, grudzień 9,72, luty 9,79, kwiecień 9,83.
Giza: listopad 11,56, styczeń 11,55, marzec 11,80.

Jedwabnictwo w Hiszpanii

Tegoroczny zbiór kokonów jedwabników w Hiszpanii da prawdopodobnie 250.000 kg., z czego 90 proc. przypadają na prowincję Murela. Fachowcy obliczają iż wszystko to razem da około 20.000 kg. czystego jedwabiu, co wynosi zaledwie 20 proc. normalnego zapotrzebowania w kraju. Jedwabnictwo bardzo rozwinęte w Hiszpanii, ucierpiało mocno podczas wojny domowej.

Skład Cracovii na mecz z UT.

Cracovia na mecz z Union - Touringiem, który odbędzie się o godz. 17-ej w nadchodzącą niedzielę na stadionie LKS-u, przyjedzie w następującym składzie: Pokusa, Lasota, Stanek, Jabłoński, Grünberg, Góra, Bartyzel, Młynarek, Korbas, Szeliha, Zembaczyński.

Cracovia uległa we wtorek na własnym boisku Pogoni, co świadczy o niezbyt dobrej formie drużyny krakowskiej i daje Union - Touringowi pewne szanse.

Otwarcie sezonu bokserskiego w Łodzi

Jak już podawaliśmy, oficjalne otwarcie sezonu bokserskiego w Łodzi nastąpi w przyszłą niedzielę, 22 b. m. Uroczystości otwarcia, które odbędą się na boisku IKP przy ul. Ogródowej, rozpoczyna się o godz. 11-ej przed poł. odśpiewaniem hymnu państwowego i wciągnięciem flagi na maszt.

Następnie odbędzie się defilada zawodników, przemówienie prezesa ŁOZB, wręczenie dyplomów, pokaz zaprawy oraz 5 walk.

Tego samego dnia odbędą się pierwsze mecze bokserskie o mistrzostwo drużynowe klasy A.

Maeki pauzuje

Oszczędza się na olimpiadę

Finlandzki związek lekkoatletyczny zabronił startować swemu słynnemu zawodnikowi Maeki aż do końca bieżącego roku.

Jako motyw, związek finlandzki podaje, że Maeki musi oszczędzać się ze względu na przyszłoroczne igrzyska olimpijskie.

Po niedawnym świetnym wyniku finna Tuominena na 10 km. (30:07,6 min.), prasa fińska dokonała zestawienia nazwisk biegaczy, którzy dy stans powyższy przebyli w czasie poniżej 30:45 min. Jak się okazuje, wynik taki uzyskało dotychczas 12 biegaczy, w tym 10 finów, 1 szwed i 1 japończyk.

Nazwiska tych zawodników notujemy w kolejności wyników: Maeki — 30:02 min., Salminen — 30:05,6 min., Nurmi — 30:06,4, Tuominen — 30:07,6, Pekuri, Lethinen, Askola, Iso-Hollo, Ritola, Murakoso (Japonia), Tillman (Szwecja) i Tamila.

Noji i Staniszewski lecą do Helsinek

Zaproszeni na zawody lekkoatletyczne w Helsinkach, w dniu 18 bm., Noji i Staniszewski, otrzymali od organizatorów bilety lotnicze i odlecają dzisiaj z Warszawy do stolicy Finlandii. Jak wiadomo, Noji startować będzie na dystansie 5000 m., a Staniszewski na 1 milę.

Obóz pięściarzy przed meczem Warszawa—Dublin

Wczoraj rozpoczął się na boisku Polonii warszawskiej obóz bokserski dla zawodników, którzy reprezentować będą Warszawę na dwóch meczach z Dublinem w dniach 4 i 10 września r. b.

Zawodnicy nie będą skoszarowani, a jedynie dochodzić mają na codzienne treningi, prowadzone przez Stamma w godzinach 17.30—19.30. W niedzielę rano odbywać się będzie zaprawa kondycyjno - biegowa również na boisku Polonii.

Pociąg popularny na mecz Polska—Węgry

Polski związek piłki nożnej zwrócił się do LZOPN-u z propozycją zorganizowania na mecz między państwowy Polska — Węgry w dniu 27 sierpnia w Warszawie wycieczki pociągiem popularnym z Łodzi. Jak się dowiadujemy, wycieczka ta dojdzie do skutku.

Pływanie łódzkie coraz bliższe poziomowi ogólnopolskiego

Pływanie na terenie okręgu łódzkiego przechodziło ciężkie lata borykania się z trudnościami finansowymi jak i natury czysto sportowej. Zdawało się, że renesans tej naprawdę pięknej gałęzi sportu jakim jest pływanie nigdy nie podnie się na poziom należyty. A jednak na przekór wszystkim pesymistom, pływanie nie tylko podnosi głowę, ale nawet sięga do takich wyżyn, do jakich nigdy do tej pory się nie wznosiło.

Lata pozornej ciszy dla postronnego widza, nie były wyczerpującym, a tylko mrówczą pracą całego okręgu, która teraz zaczyna dawać należyte rezultaty. Nie są one jeszcze takie jakimi powinny być, t. zn. nie posiadamy wybitnych zawodników, którzy mogliby staczać równorzędne boje z naszymi mistrzami, ale posiadamy już takich zawodników, którzy za kilka lat będą tymi mistrzami.

Patrząc wstecz, zobaczymy jak strasznie przedstawiał się nasz okręg. Wszyscy starzy zawodnicy albo przestali pływać, albo wyemigrowali do innych okręgów. Przy nas została garstka pływaków, tak nawet nieliczna, że nie można było zestawić najmniejszego składu na mecz międzypokregowy. Robiliśmy naprawdę mecze, ale pożałujmy, że, jak one wyglądały i jakie były ich rezultaty. Z reguły przegrywali

my każde spotkanie i to bez najmniejszej walki. To nas jednak nie zraziło i zaciśniliśmy bardziej pięści, biorąc się do zdwojonej pracy nad wychowaniem młodego elementu pływackiego.

Rok bieżący jest dla nas rokiem egzaminu naszej pracy i naszego narybku. Z dumą można powiedzieć, że egzamin ten zdajemy celując, a jeszcze nie powiedzieliśmy ostatniego słowa.

Oto nasza działalność: jak tylko przygrzały pierwsze promienie słońca organizujemy treningi, które cieszą się wielką frekwencją. Odrzućmy też mamy rezultaty tej pracy, bo już na mistrzostwach Łodzi startuje rekordowa liczba zawodników i zawodniczek, bo aż 100 ludzi! (do tej pory rekord wynosił 60 ludzi). Zawody te otrzymały znakomite ramy, gdyż protektorat nad nimi raczyli objąć pp. gen. Wiktor Tomme, dowódca O. K. i prezydent m. Łodzi Jan Kwapiński. Zawodnicy zaś, doceniając wagę tych zawodów, „wylazili ze skóry”. Tak ciekawych biegów i zaciętej walki nie widzi się nawet na zawodach z naszymi asami. To był nasz wielki start. Start, który zrobiliśmy znakomicie i który poprawił nas do dalszych sukcesów. Nadchodzi termin mistrzostw Polski w Bielsku. Łódź, jak chyba nigdy dotąd, wystawia dużą drużynę, bo biorą w

niej udział zawodnicy z 3 klubów: LKS, Znicz, Boruta. Tam też odnośmy pierwsze nasze zwycięstwa na „ryнку ogólnopolskim”, które dla barw Łodzi zdobywa, wielce obiecujący zawodnik, Antkowski, ze Znicza, a za jego przykładem idzie jego kolega klubowy, Chojnacki. Mało tego, ustanawiamy tam przez Antkowskiego szereg rekordów okregowych, już na poziomie naszej elity pływackiej, a mianowicie na 400 m. st. dow., 800 m., 1000 m. i 1500 m. Po tych zawodach, może zbyt wcześnie, kluby zaczynają odpoczywać. Tłumaczyć sobie to jednak należy tym, że część czołowych naszych zawodników przebywa na obozie znakomitego trenera amerykańskiego H. W. Stepp'a, gdzie szlifuje swoją formę, część zaś została powołana do spełnienia szczytnej służby w szeregach drużyn pracy, lub organizacjach społeczno - wojskowych.

Nauczeni przykrym doświadczeniem, jak to strasznie jest, gdy zabraknie zawodników, okręg zaczyna działać i za jego inicjatywą okregowy urząd w. p. i p. w. wespół z rozgłosnią łódzką Polskiego Radia organizuje kursy pływackie (propagandowe) dla początkujących. Przed tym robimy wielką reklamę w pismach i radio, aż wreszcie myśl naszą realizujemy, odnosząc znów wielki sukces w postaci

przeszło 400 zgłoszonych uczestników ze wszystkich sfer naszego miasta. A więc nie brak tam niko go, są robotnicy, są ludzie dorośli, urzędnicy i młodzież, tej jest poprostu bez liku. Z nich też dopiero zrobimy sobie kadry takie, że będą nam zazdrościć wszyscy i tu właśnie kryje się nasza wielka myśl usportowienia jak najszerzego ogółu.

W tym jeszcze roku sprowadzamy dwie drużyny: z Pomorza i Lwo wa, aby z nimi zmierzyli swe siły nasi pływacy i pływaczki. Mamy też nadzieję, że w ogniu walki pokażą nasi reprezentanci na co ich stać, a wynikami zadokumentują, że lata nie przespałi i postawili nasze łódzkie pływanie na poziomie ogólnopolskim. W tym też sezonie zobaczymy jeszcze drużynę Hakoah z Bielska, którą sprowadza łódzka Makabi. Na tym skończymy nasz bardzo pracowity sezon pływacki, aby w przyszłym roku, który jest 10-leciem istnienia naszego okręgu zdwoić pracę i obchodzić go tak, jak przystało na dziesięcioletni dorobek wyciętej pracy.

Oczekujemy też, że sportowa Łódź dopomoże nam do zrealizowania tych naszych planów przez przy bywanie gremialne na wszystkie nasze zawody, a my ze swej strony zapewniamy, że damy widzom piękne widowisko sportowe.

BOGDAN BANASZEWSKI.

Od 0:1 w r. 1921 do 1:4 w r. 1926

Węgrzy przeegzaminują piłkarzy

Silna jedenastka zawodowców sprawdzi formę naszej reprezentacji

Jak już donosiliśmy, piłkarze węgierscy przygotowują się z rzadką starannością do czekającego ich za tydzień meczu z Polską w Warszawie. Urlopy graczy skończyły się 3 sierpnia i od tego dnia kapitan związkowy von Ginzery i trener Toth przeprowadzają co drugi dzień na rozmaitych boiskach budapeszteńskich zaprawę kadry reprezentacyjnej.

Gracze Ujpesti i FTC, jako finaliści Mitropacup, zwolnieni byli od 11 b. m. od udziału w treningach, musieli jednak stosować się do pewnych nakazów trenera i prowadzić solidny tryb życia.

Ponieważ reprezentację węgierską spotkało ostatnio kilka niepowodzeń, więc zreorganizowanemu

od dwu miesięcy związkowi i jego nowym kierownikom zależy specjalnie na dobrym początku, a mecz z Polską jest właśnie pierwszym.

To też gracze otrzymali bardzo surowe zarządzenia, jak mają żyć i czego się wystrzegać. Nie wolno im wiosłować, jeździć na rowerze, zbyt długo przebywać na słońcu, pić i palić więcej, jak 10 papierosów dziennie. Mogą pływać tylko bardzo krótko, rano muszą przeprowadzić lekcję gimnastyki, chodzić spać o godzinie 23-ej, codziennie brać masaże i stosować specjalną dietę.

Treningi przeplatane są meczami sparingowymi. Ostateczne ustalenie składu nastąpi na tydzień przed wyjazdem do Warszawy. W każ-

dym razie wiadomo, że znajdzie się tam wiele sławnych nazwisk.

Skład kadry reprezentacyjnej jest następujący:

Brankarze: Szabo (Hungaria), Toth (Szeged), Sziklai (Ujpest), Csikos (Phoebus).

Obrońcy: Kiss i Biro (Hungaria), oraz Horanyi (Phoebus), Olajkar (Kispest), Kiraly (Nemzet), Fekete (FTC).

Pomoc: Lazar i Sarossi III (FTC), Balogh (Ujpest).

Konkurentami ich są: Szalay (Ujpest), Turay (Hung.), Dudas (Hung.).

Do ataku wyznaczono 15 graczy. Linia wyglądać będzie prawdopodobnie następująco: Varadi (Szork), Cseh (Hung.), Zengeller (Ujpest),

dr. Sarossi (FTC), Gyettvai (FTC).

Ze znanych nazwisk brak tylko Toldiego, który jest w stanie wojny ze związkiem i kontuzjowanego najlepszego skrzydłowego węgrew, Adama. Wiele jest jednak innych nazwisk, sławnych w całej Europie.

Reprezentacja węgierska będzie więc napewno najsilniejszą z tych, które grały w Warszawie.

*

Zbliżający się mecz piłkarski Polska — Węgry odnowi kontakt między dwoma związkami. Zaczął się on jeszcze w roku 1921, kiedy to nasza drużyna reprezentacyjna rozegrała swój pierwszy mecz między państwowy i uległa najlepszej reprezentacji węgierskiej w Budapeszcie 0:1. Rewanżowy mecz w następnym roku w Krakowie przyniósł węgrom nowe zwycięstwo 3:0, później pokonali nas oni na olimpiadzie paryskiej 5:0, następnie w tymże roku olimpijskim w Budapeszcie 4:0, w roku 1925 w Krakowie 2:0 i 1926 r. w Budapeszcie 1:4.

Od tego czasu nie graliśmy więcej z zawodową reprezentacją Węgier, ograniczając swoje kontakty do spotkań ze znacznie słabszymi amatorami w pucharze środkowo-europejskim dla amatorów.

Puchar ten, jak wiadomo, Polska wygrała, pokonaliśmy węgrew w Poznaniu 5:1 i ulegliśmy im w Budapeszcie 1:3. Na olimpiadzie berlińskiej wygraliśmy z amatorami węgierskimi 3:0.

W spotkaniu z ich zawodową reprezentacją za tydzień na stadionie W. P. stajemy jako zdecydowanie słabsi. Nie mniej jednak ambicją naszą musi być wywalczenie jak najlepszego wyniku i pokazanie, że praca trenera Jamesa wydała rezultaty.

Skład nasz ustalony będzie po meczach ligowych nadchodzącej niedzieli. Mecz z Węgrami odbędzie się na stadionie W. P. o godz. 16.30. Przedprzedaż biletów rozpoczyna się w poniedziałek.

„Gazeta Polska“ o Ł.A.K.-u

Wielki klub znalazł dla „Białego Krzyża“ aż... trzy samochody!

Okazuje się, że nasz pogląd na stosunki, panujące w Łódzkim Automobilklubie nie jest odosobniony, a nasze zarzuty nie gołosłowne.

Bo oto, co pisze urzędowa „Gazeta Polska“ o Ł.A.K.-u i jego ustosunkowaniu się do ważnych zagadnień instytucji.

W rubryce p. t. „Niedyskrecje“ przedstawia „Gazeta Polska“ wynik zabiegów Białego Krzyża w Łodzi o pomoc dla pracy oświatowej wśród wojska. Chodziło o przewiezenie prelegentów z odczytami aktorów teatru żołnierskiego, kostiumów i dekoracji.

Biały Krzyż zwrócił się do miejscowego Automobilklubu z prośbą o udzielenie na ten cel pewnej ilości samochodów. Prezes klubu oddał swój samochód i wydał apel do członków. Rezultatem tego apelu

były w sumie... trzy samochody.

Właściciele wozów znaleźli rozmaite wykręty, jak: urlopy szoferów, remonty wozów, konieczne wyjazdy i t. d.

„Gazeta Polska“ tak kończy swoje gorzkie uwagi:

„Żyją w mieście tym mieszkańcy, wielu z nich obokrajowców, których rody od 100 lat się tu już zasiedziały, którzy z polskiej łaski jedzą chleb i to dobrze nasmarowany najlepszym masłem deserowym, jakiego w Niemczech nie znają, a których żołnierz polski wogóle nie obchodzi, lub zgola inaczej niż Polski Biały Krzyż.

Przymus i kontrola społeczna na nich nie działa; będzie więc musiało podzielać co innego, co trafi bardziej do rozumu i przekonania członków Automobil-Klubu tego miasta.

Są między nimi jednak i polacy; przynajmniej twierdzą, że są nimi.

Pragniemy, aby obywatele tego miasta, którego nazwy wymieniać nie chcemy, dowiedzieli się, jakich miasto to ma mieszkańców, jakich członków posiada tamtejszy Automobil - Klub. Piętno wstydu na czole takiego pana jest tak samo potrzebne i społecznie ważne, jak czarne listy uchylających się od pomocy zimowej, lub od pożyczki lotniczej.”

„Gazeta Polska“ nie wymienia miasta, które może się „poszczycić“ takim Automobil - Klubem. Nie wiadomo dlaczego to czyni. Ale my nie mamy zamiaru ukrywać, że chodzi o Łódzki Automobil - Klub!

DZIEWIĘCIE KIN
PRZEDWIOSNIE

Żeromskiego 74/76. tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Najciekawszy polski film
współczesny wg. powieści
Dołęgi-Mostowicza p. t.
W rol. gł. **Elżbieta Barszczewska, Aleksander Żabczyński, Jur Pichelski**

„TRZY SERCA”
Następny program: **„Za winy niepopelnione”**

INDYWIDUALNE WYJAZDY DO:

FRANCJI, Bułgarii, Italii, Litwy, Łotwy, Rumunii,
Słowacji, Węgier i innych krajów.

WYCIECZKI ZBIOROWE:

Francja — 3/9 (Paryż, Vichy, Nicea, Dinard)
Bułgaria — 6/9 (Warna—koleją lub Dunajem)
Italia — 4/9 (Rimini, Riccione, Montecatini)
Węgry — 16/8 (Balaton) Jugosławia — 9/8
(Crikvenica)

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40

POLTOUR Polskie Biuro Podróży
Łódź, ul. Traugutta 2
Telefon 120-37**Wenezuela**

Wyjazdy osiedleńcze dostępne dla całych rodzin
w cenie 1.450 zł — Zapisy do końca września

Indywidualne wyjazdy
do FRANCJI

luksusowymi statkami m/s **BATORY** i m/s **SOBIESKI**
Zalotwiamy indywidualne ulgowe paszporty, wizy
i akredytywy.

**Sprzedż biletów lotniczych, okrętowych
i kolejowych** do wszystkich krajów Europy i poza Europą

Dr. med.

L. Szarogroder

CHOROBY WEWNĘTRZNE
Łódź, ul. Andrzeja 27, telef. 182-06
Godz. przyjęć: 6—8 wieczór.

powrócił**Higiena**
to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i fro-
terowanie posadzek, czyszcze-
nie wystaw i okien, sprzątanie
biur i pokoi, odkurzanie elek-
troluxem. Reperacje linoleum.
Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka

Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

DOKTOR

St. Bibergal

Choroby skórne i weneryczne
Łódź, Zawadzka 10. — Tel. 106-30.
przyjmuje od 8—10 i od 5—8
(w niedziele i święta 9—1 pp.)

DOKTOR

KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SE-
KSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
POWRÓCIŁ
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od
6—8. — Tel. 132-28.

DR. MED.

H. LUBICZ

Spec. chor. skórnych, wenerycz-
nych i seksualnych
POWRÓCIŁ
PIŁSUDSKIEGO 69
(róg Narutowicza) telef. 141-32
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w.
W niedz. i święta od 9—11 rano

Do akt. Nr. X Km. 1879/39
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
rew. 10-go zamieszkały w Łodzi, przy
ul. Zachodniej 41
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dniu 24 sierpnia 1939 r. od godz.
w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej 36
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości, a mianowicie: maszyny do
ścierania surowca, maszyny do wy-
robu tektury i 5.000 kg. tektury do
wyrobu papy oszacowanych na łączną
sumę zł. 17.230.—

które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dn. 31 lipca 1939 r.
Komornik: wz. Adam Mróz

Do akt. Nr. Km. 1755-39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
rew. 5-go zamieszkały w Łodzi, ul. Al.
I Maja 34 na zasadzie art. 602 K.P.C.
ogłasza, że w dniu 23 sierpnia 1939 r.
o godz. 12 w Łodzi, ul. Cegielińska
nr. 17 odbędzie się publiczna licytacja
ruchomości a mianowicie: 2 lamp do
naświetlań i aparatu do naświetlań i
nagrzewania oszacowanych na łączną
sumę zł. 1200.—, które można oglądać
w dniu licytacji w miejscu sprzedaży,
w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 8 sierpnia 1939 r.

Komornik: (—) St. Dulkowski
Sprawa Lidii Mazur p-ko Łódźk.
Tow. Dobroczyn. i Pogot. Nocne „Li-
nas Hacedek”.

Długoletni inkasent

(akwizytor) z długoletnią prakty-
ką w apreturze poszukuje po-
sady. Pierwszorzędne referencje.
Na żądanie kaucja. Of. sub. „Solidny”

Do akt. Nr. X Km. 80/39
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 10-go, zamieszkały w Łodzi
przy ul. Zachodniej 41
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dniu 24 sierpnia 1939 r. od godz.
w Łodzi, przy ul. Srebrzyńskiej 36
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:
2 rolwagi i maszyna do satynowania
oszacowanych na łączną sumę zł.
1.200.—

które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dn. 4 sierpnia 1939 r.
Komornik: wz. Adam Mróz

Do akt. Nr. X Km. 59 | 39
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rew. 10-go, zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Zachodniej 41
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza
że w dniu 24 sierpnia 1939 r. o godz.
w Łodzi, przy ul. Srebrzyńskiej 36
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:

3.000 kg. tektury do wyrobu papy
oszacowanych na łączną sumę
zł. 610.—

które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dnia 4 sierpnia 1939 r.
Komornik: wz. Adam Mróz

Do akt. Nr. Km. 1980-39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rew. 5-go zamieszkały w Łodzi, ul. Al.
I Maja 34 na zasadzie art. 602 K.P.C.
ogłasza że w dniu 23 sierpnia 1939 r.
o godz. 11 w Łodzi, ul. Piotrkowska
nr. 38 odbędzie się publiczna licytacja
ruchomości a mianowicie: 10 sztuk to-
waru na suknie damskie sztrajchgar-
nego miary łącznie 380 mtr. oszaco-
wanych na łączną sumę zł. 1000.—,
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dnia 8 sierpnia 1939 r.

Komornik (—) St. Dulkowski
Sprawa f.: „J. Opolion i Synowie”
wł. Bracia Opolion p-ko f.: „H. I.
Kohn i L. Karo”.

Do akt. Nr. Km. VII 2920-39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rew. VII w. Stanisław Frydrysiak, za-
mieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej
Nr. 8 na zasadzie art. 602 K.P.C.
ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1939 r.
o godz. 13 w Łodzi przy ul. Zgierskiej
29 odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie: 12 płaszczy
damskich, 10 płaszczy damskich let-
nich, oszacowanych na łączną sumę
zł. 780.—, które można oglądać w dniu
licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie
wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 4 sierpnia 1939 r.
wz. Komornik: (St. Frydrysiak)

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kwit kaucyjny E-
lektrowni Łódzkiej Nr. 91896
na zł. 10.— na nazwisko Fiszel
Korn, Abramowskiego 29.

W WILLI w ogrodzie umebło-
wany pokój z oddzielnym wej-
ściem do wynajęcia. 65 zł. mie-
sięcznie. Gdańska 94.

Wyjazdy do FRANCJI

1. Kolejowo-autokarowe
ze zwiedzeniem **SZWAJCARII**
W programie poznanie najpiękniejszych i najciekawszych
gór w Europie (Montblanc, Jungfrau, Engadine i t. d.)
Wyjazd 14 sierpnia

2. **Morskie** na nowych luksusowych motorowcach
SOBIESKI i CHROBRY
ze zwiedzeniem **PARYŻA i MONTE-CARLO**

Lotem do Paryża, Londynu, Palestyny, Kopenhagi
„ARGOS” Łódź, Traugutta 1
tel. 107-86 i 104-00

GABINET
KOSMETYCZNY »ROMA«

AL. KOSCIUSZKI 52, m. 1. TEL. 277-47

dawn. Piotrkowska 121

Godziny przyjęć codziennie, prócz niedziel i świąt, od 10—19
KOSMETYKA LECZNICZA. — BEZPŁATNE PORADY.
!! Każda klientka otrzymuje podarunek z dziedziny pielęgnowa-
nia cery!!

DOKTOR

A. S. TENENBAUM

choroby wewnętrzne
(SPECJALNIE CHOROBY PŁUC)

POWRÓCIŁ
Piotrkowska 109, TEL. 220-25
przyjmuje od 6 — 8 wiecz.



DR. MED.

E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
Cegielińska 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8—12, 5—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

**KSIĄŻKI, KTÓRE MÓWIA
PRAWDĘ o WOJNIE**

„SZWOLEŻERY — FURAŻE-
RY” — Tadeusz Szmurło. II wy-
danie.

Warszawa, W. I. N. O. — stron
198.
Cena 65 gr.

„OPOWIEŚCI WOJENNE” —
Tadeusz Szmurło. Warszawa,
W. I. N. O. stron 226.

Cena 70 gr.

„WSPOMNIENIA KASZUBA
Z POD VERDUN” — Bernard
Potrykus.

II wydanie — Warszawa, W. I.
N. O. stron 91.

Cena 95 gr.

„TAKA JEST WOJNA” — Pra-
ca zbiorowa.

Warszawa, W.I.N.O. stron 251.
Cena 1 zł. 20 gr.

TE KSIĄŻKI KAŻDY POWI-
NIEN PRZECZYTAĆ!

Do nabycia w Głównej Księ-
garni Wojskowej (Warszawa,
Krakowskie Przedmieście 11)
lub w Administracji wydaw-
nictw W. I. N. O. (Warszawa,
Nowy Świat 23-25). Zamówie-
nia zbiorowe załatwia W.I.N.O.

DZIŚ
POCZ. O 9. 4**Dziś premiera!****„PRZYGODA WE DWOJE”**

Komedia skrzęca się dowcipem, pięknym romansiem i miłością.

W rolach gł.: **Fredric Marsch, Virginia Bruce, Patsy Kelly, Nancy Carroll**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor: Józef Nirnstei-

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50.
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej,
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.